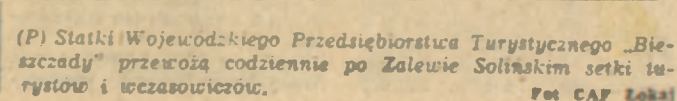


siębiorstwa Turystycznego „Bie-
go Zalewie Solińskim setki tu-
Fot. CAF. Lokal

w Phnom Penh mieszka na stałe będzie czasowo około 100 tys. ludzi. Władze miejskie dostarczą mieszkańcom szaki żywności codziennie. Tylko w marcu w miasto przyjechało około 100 tys. ludzi, 230 tys. w maju. Ponadto ludność dostarcza się na targach, w ogrodach i sadzonki ryżu. Osoby zatrudnione w instytucjach państwowych są zachęcane do udziału w produkcji żywności.

W chwili obecnej jest o mieszkanie 11 tys. uczniów i 260 nauczycieli. Działają już szkoły podstawowe a czynniki przygotowania do otwarcia we wrześniu szkół średnich. W mieście otwarto 13 instytucji medycznych, w których pracują 178 osób. (P)



Od naszego specjalnego wysłannika
PAWŁA CHYNOWSKIEGO

Informacja własna

KALENDARIVM

★

Imieniny obchodzą:

Informacja własna

Korespondencja własna

Krzyżyści wpływające ze spotkania uczestników tej imprezy w takim gronie były ważnym, lecz przecież nie jedynym elementem wizyty na Lubelszczyźnie. Gospodarze pragneli zaprezentować twórców kultury narodowej wszystko to, co najświeższe w obrazie współczesnego regionu lubelskiego, co składa się na dorobek 35-letniej pracy ludzi tutaj żyjących. Program

Duże wrażenie wywarł na wszystkich potencjał naukowy i twórczość środowiska. Wiele się o tym mówiło podczas spotkań z rektorami lubelskich uczelni. Nie wszyscy bowiem zdawali sobie sprawę, że w tym mieście wykształca się już 60 tys. absolwentów uczelni humanistycznych, technicznych i rolniczych, którzy podjęli pracę nie tylko tutaj na ziemi lubelskiej, lecz zasiliли wiele innych ośrodków krajowych.

Szczególnym przykładem przeobrażenia jest także dziedzina wyrobach i innych konsekwencjach, nie tylko dla funkcjonującego regionu jest realizacja Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Byliśmy w Bogdanie, gdzie z planskiego krajobrazu wystają także wieżnice, a pod nimi znajduje się szczyb piwny, który jest przyrodniczo. Każda przemysłowa i rolnicza zwiastają dzieła z ludźmi kultury.

Działac będzie ponad cztery tysiące ekip pogotowia technicznego. 70 takich lotnych warsztatów znajdować się będzie na samochodach ciężarowych wyposażonych w dźwigi, co umożliwi wykonanie napraw na

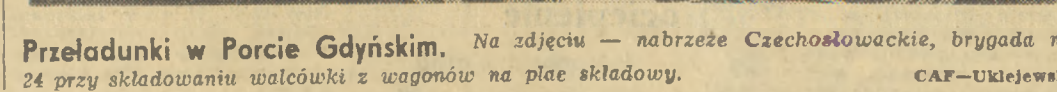
Podczas pobytu w woj. bielskim **Edwardowi** Gierkowi towarzyszyli: minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Adam** Glazur i minister przemysłu chemicznego — **Henryk** Konopacki. (PAP)

twach jak np. w elblaskim zbierać się będzie kombajnam ok. 70 proc. zbóż, a w Nowosadeckiem i Kieleckiem tylko niewielki procent. Zać więc będzie się zboża snopowiazalkami, kosiarkami, żniwiarkami — no i także kosami (mp)

(P) Do Warszawy przybył nowo mianowany ambasador Republiki Zambii w Polsce Siyanga Xavier Quicksett Shimabale. (PAP)

gestia wielu uczestników.
spotkać się w podobnym gro-
za dwa lata. Oczywiście w l-
blinie.

Trybunał doszedł do
rzenia „Żuka” z „Syreną”.
rowca „Syreny” Marian Sz
niós śmierć a dwie osoby



rie-Skłodowskiej — postawio-
tutaj przed piętnastoma laty.
Nie obyło się oczywiście b-
grupowego pamiątkowego zd-

gestia wielu uczestników.
spotkać się w podobnym gro-
za dwa lata. Oczywiście w l-
blinie.

Trybunał doszedł do
rzenia „Żuka” z „Syreną”.
rowca „Syreny” Marian Sz
niós śmierć a dwie osoby

ZE ! staly ranne.

Teatr jest wszystkim

NA wiosnę, w kalendarzu kulturalnym Szkoły Głównoplanowanej i Statystyki w Warszawie przypadają Dni Teatru. Tegoroczne Dni są już drugie zorganizowanym spotkaniem z teatrem. Sądząc jednak na podstawie doświadczeń z poprzedniego interesowaniu z jakim się spotykamy, a także o planach organizatorów na rok przyszły, można już dziś uznać te imprezy za wydarzenie trwałe. Po ubiegłorocznej wizycie Teatru Narodowego, ostatnio (w marcu) na początku kwietnia) w Warszawie, w tym roku, w ramach Dni Teatru, mamy przyjemność gościć Teatr Dramatyczny.

Dni Teatru są znakomitą okazją przybliżenia środowisku artysty demitickim, tego wszystkie czego nie sposób osiągnąć w sposób poprzeczny, częste wizyty w teatrach, na spektaklach. Najbardziej znana sztuka, która nie bowiem opuszczeniem kłopotliwych, Dni Teatru pozwalają, choćby jej raz jeszcze, wejść na scenę, a służyć przede wszystkim bliższemu poznaniu tych, którzy ze sceny bawia, w sztuce, denerwują.

Możliwość bezpośredniego spotkania z przedstawicielami zespołu artystycznego, który w ramach projektu "Kultura w centrum" ma wykonać spektakl o historii i kulturze środowiska studenckiego, w Warszawie w najbliższym czasie nie ma szans. W tym celu Komitet Kultury i Wychowania przy Wydziale Finansów i Statystyki Uniwersytetu Warszawskiego tymczasem godzi się wpuścić do wielkiego udziału Krzysztof Biedrzycki w propagowaniu kultury w SGSP. Wraz z grupą artystyczną, która ma wykonać spektakl, na zrealizowanie Dni Teatru SGSPis po raz pierwszy. Jest jednak grupa sąsiadujących kół, które chcą zdecydowanie

podjąć przygotowania tej roli i nie znanej jeszcze imprezy? Bywały się w miarę możliwości regularne spotkania z aktorami i reżyserami. Byli oni zapraszani w ramach prezentacji cięwych ludzi, których warto znać. Osobowość gościa, „konwencjonalność” akademickiego audytorium, niepowtarzalna atmosfera klubu studenckiego (na SGPiS „Hłades” – kiedyś przed remontem prawdziwe piekło) powodowały, że „zwyczajne” spotkania zamieniały się w niezapomniane wieczory.

Głosne nazwiska przyjaciół ludzi grubo ponad pojemność uczelnianego klubu. Na gwizdzie padły światła, spojrzeliście niezdolnie pyłania ciekawo gwiazd publiczności. Z tamtego czasu najmocniej zapisał się w pamięci wieczór z Danielem i tamtymi bukami. Wyobraźcie sobie, że dnia mija, a ja - ponad czterdzieć lat - nie mam tam, w szczytach, co do wszystkiego, konferencja praca, próba przed premierą, przeprowadzona równocześnie w jednej sali. Spotkania w formie będą oczywiście kontynuowane w przyszłości. Kwestia cieszna się duża popularność i organizatorzy poczwajają na kolejne uroczystości. W imieniu spółek nawiązałem z najbardziej żywymi i ludzkiymi

Na program tegorocznych
mógłby się dwa spektakle
Dramatycznym: „Xor listopad
i „Don Kichot”, dwa w
podręcznik przeniesione do
bu „Hades” — „Medea” i
„Maczuga w Ameryce”. Pozost
wieczory wypełniły spotkania
J. Cieślak-Jankowska, D.
miećkim, G. Holoubkiem, J.
enigiem, M. Kondralem, M. M
zyckim, J. Nowakiem, L. R
i Z. Zapasiewiczem. Jedy
wieszczości był jawnym —
podziorem iam session W.

hory. Oryginalne dekoracje
teatralne zamieniły klub i j
go otoczenie w całkiem now
miejsca. Nawet niesmiertel
bigos z parówkami i coca-co
sprzedawane na co dzień prz
mieniały się jakos i lepiej sm
kowały.

Jakkolwiek utrwalenie pe-
nego warca, schematu zawie-
w sobie niebezpieczeństwo po-
pnięcia w nudę, to jednak
tym przypadku należy sobie
czyć, aby ogólny zarys Dni
został nie zmieniony. Zresztą
ma chyba żadnej akcji pro-
danej przez studentów, dia-
rej najcięższym niebezpie-
czeństwem byłoby szampa-
tyna. Normalna kolejność
ludzie pracujący w kul-
studenckiej zmieniają się. K-
ka trwające studia w sz-
le wyższe z górna grani-
działalność w klubie
kultury itd. To stacja zapew-
nia dopływ nowych ciekaw-
nowadów i innych

PISZĄC o blaskach prowadzenia wzięcia nie sposób nie strzec trudności. Zróćmy uwagę na dwie kwestie.

Pierwsza dotyczy programu odpowiedniego poziomu artystycznego. Wstępne rozmowy odbywają się między dyrektorką teatru, a klubem studenckim. Artysta teatru nie oznacza jeszcze artystę wzięcia, wypełnienia zamierzonego programu w pełni. Tę rolę na ogół się składa, że nie wszyscy aktorzy uznają spotkania z publicznością kłót z zespołem przebiegać właśnie w tym trybie między dwiema grupami, jakie wypadałoby nowym

stizowych. Smutna to prawda
ale może kiedyś...

Kolony problem — rozbieżności między dwiema koncepcjami — jest bardzo dzięk przemyślnie — już bardziej finansowych. Identyfikacja imprez z robioną przez wydziałową lub uczelnianą komisję kultury mogłaby liczyć na uzyskanie dofinansowania. Cena biletów do teatru rozporządzanych tą drogą wynosiłoby dziesięć groszy minimalnie. Wówczas siła nacisku na organizowania Dni Teatru przez Klub Studencki „Hardest” bedząca na własnym rachunku, „skomplikowało sprawę, jest na pewno ze względu na tożsamość i chyba możliwa aby stworzyć im specjalne warunki. Dzieki temu można będzie wypracować niebagatelną stałą dla teatrów, które nie chcą być wyłącznie odświętnym luksem.

N^A zakończenie pewna re-
nfeksja. Wydawać by się mo-
gło, że przygotowanie Dla Te-
atru jest wyłączeniście uczelnian-
nym wykładem, mierzniem zdo-
łności organizacyjnych i wykład-
nikiem sprawności działania
studentów. Bo jakby nie patrze-
ponad dwadzieścia teatrów sto-
licy jest prawie na co dzień ot-
wartych dla każdego. Czy mo-
żna oznaczać, że teatr wychodzi
szukać widzów? Nie. Teatr
przychodzi w odwiedziny do
swoich doberyh znajomych.
Za co do teatru, to nie jest
nowi znajomi, to nie ma w tym
nic dziwnego. I jeszcze jedno -
z prawdziwą przyjemnością do-
wiadujemy się, że podobnie Di-
plomowaliśmy zrobić koleżdy ze
między, czyli w Alekch Niepo-
ległości. Ich wyrażenie przy-
Teatr Powozachy. Oklaski dla
gospodarzy i gości!

Michał BORZYMSKI
V rok
Wiedni Ekonomiki Produkcji
SGGK

Michał BORZYMINSKI
V rok
Wiedza Ekonomiki Produkt
SGPiS

Dalsze podwyżki cen ropy i jej przetworów Reakcje na międzynarodowe decyzje energetyczne

NOWY JORK, LONDYN, TOKIO (PAP). Państwa członkowskie OPEC (organizacja krajów eksportujących ropę naftową) zaczęły już wprowadzać podwyżki cen, o których zdecydowano w ubiegłym tygodniu w Genewie.

Podwyżkami tym towarzyszy wzrost cen przetworów naftowych i ograniczenia zużycia energii w krajach zachodnich. Decyzje konferencji OPEC oraz tokijskiej sesji gospodarczego znajdują żywy odzwierciedlenie w wypowiedziach polityków oraz komentatorów prasowych i agencji.

Kilka krajów OPEC ogłosiło już decyzje o podwyżce cen ropy przewidzianej postanowieniami zakończonych w ubiegłym tygodniu w Genewie sesji ministerialnej tej organizacji. Iran podniósł cenę eksportowanej przez siebie ropy do 22 dol. za baryłkę (1 baryłka równa się 158 litrom), Kuwejt — do 19,5 dol., Katar — do 21,5 dol.

W następstwie decyzji państw OPEC w kilku krajach przeprowadzono dalsze podwyżki cen przetworów naftowych. W Danii cena benzyny wzrosła od poniedziałku z 60 do 76 centów za litr (w przeliczeniu na dolara).

Politycy amerykańscy o znaczeniu SALT II

NOWY JORK, MOSKWA (PAP). Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Walter Mondale, występując w jednym z programów telewizyjny amerykańskiej, wyraził przekonanie, że nowe radziecko-amerykańskie porozumienie o ograniczeniu strategii obrony (SALT II) przyczyni się do zapewnienia bezpieczeństwa. Wskazał, że nie tylko kłopoty Stany Zjednoczone do obronnych wydatków, ale również zmniejszą je ich bezpieczeństwo.

Mondale stwierdził, że porozumienie SALT II nie jest sprzeczne z interesami bezpieczeństwa narodowego USA, dodał, że za o tym również przekonani członkowie Kolegium Szefów Sztabów USA oraz ministrowie obrony Harold Brown. Wiceprezydent zaznaczył, że przestrzeganie postanowień porozumienia może być odpowiednio sprawdzane i że wszyscy, którzy sprzeczają się z jego treścią, udzielają mu poparcia. Mondale wyraził pogląd, że z chwilą gdy wszyscy amerykańscy senatorzy uzyskają odpowiedź na stawiane przez nich pytania — poparcie, co umożliwi jego ratyfikację.

Prokurator generalny USA Griffin Bell, który stał na czele delegacji amerykańskiej pracowników przebywającej z dwudniową wizytą w ZSRR, stwierdził w wywiadzie dla agencji TASS, że jest pełen nadziei. G. Bell powiedział, że wiele problemów związanych z rozwojem współczesnych społeczeństw narodziło się z powodu granic jednego państwa. Realizacja porozumienia SALT II pozwoliłaby uzyskać ogromne fundusze, które będzie można wykorzystać dla dobra ludzkości, a nie na gotowanie środków zagłady — oświadczył Griffin Bell. (P)

Wstępne wyniki wyborów w Boliwii

BUENOS AIRES (PAP). W niedzielę odbyły się w Boliwii wybory prezydenckie i parlamentarne, w których uczestniczyło 80 proc. uprawnionych do głosowania obywateli tego kraju.

Według obliczeń komputerowych, na czele kandydatur na stanowisko szefa państwa uplasował się były prezydent Boliwii w latach 1956-60 Hernan Siles Zuazo, reprezentujący siły postępowe i lewicowe, w skład których wchodzi przede wszystkim dwie partie marksistowskie: Narodowy Ruch Rewolucyjny (NRR) i Komunistyczna Partia Boliwii (PCB). Na drugie miejsce wysunął się niespodziewanie gen. Hugo Banzer, wojskowy prezydent Boliwii w latach 1971-77, reprezentujący po części nową burżuazję i kapitalizm zagraniczny, jak również część tradycyjnych pryncypów. Występuje on jako kandydat nacjonalistycznego Sojuszu Demokratycznego (AND) i ma na rękę nieznaną przewagę nad Victoriem Paz Estenssorem, prezydentem republiki w latach 1952-56 i 1960-64, reprezentującym centrowo-prawicowe ugrupowania: Ruch Nacjonalistyczny (NRN) oraz Partię Chrześcijańsko-Demokratyczną (PDC).

Przewiduje się, że Paz Estenssoro wyprzeży Banzeru po podliczeniu głosów z prowincji i będzie głównym konkurentem Silesa Zuazo w walce o fotel prezydencki. Podliczanie głosów odbywa się powoli w związku z czym ogłoszenie ostatecznych wyników wyborów spodziewane jest dopiero około 27 lipca. (P)

Silne trzęsienie ziemi w Panamie

PANAMA (PAP). Silne trzęsienie ziemi nawiedziło w poniedziałek rano okolice panamskiego miasta Puerto Armuelles na wybrzeżu Pacyfiku. Według komunikatu lokalnej rozgłośni radiowej, spowodowało ono poważne szkody. Blizszych szczegółów na temat skutków trzęsienia na razie brak. (P)

Pacyfikacja ludności cywilnej ★ Głód w obozach uchodźców Gorączkowe zabiegi dyplomatyczne w Managui Siły patriotyczne zacieśniają pierścień wokół stolicy Nikaragui

BUENOS AIRES (PAP). Po opuszczeniu Managui przez siły patriotyczne Gwardia Narodowa przeprowadza pacyfikację ludności cywilnej stolicy. W obozach uchodźców panuje głód. Czerwony Krzyż alarmuje o wyczerpaniu się zapasów żywności i przypadkach zachorowań na tyfus i tężec.



(P) Młodzi sandinista w Managui.

CAF-Unifax

Siły reżimowe rozpoczęły bombardowanie z ziemi i powietrza miast zajętych przez oddziały Frontu Wyzwolenia. Obie strony zapowiadają ofensywę. Obserwatorzy oceniają, iż w rejonach sandinistów znajduje się obecnie około 12 tysięcy osób. Nowo mianowany amerykański ambasador Lawrence Pezzullo kontynuuje spotkanie z dyktatorem Nikaragui, Somozą. Ten ostatni nie zamierza ustąpić bez uzyskania dla siebie i swoich popleczników gwarancji, które, między innymi, obejmują udział jego partii w przyszłym rządzie i utrzymanie Gwardii Narodowej.

Plan amerykański mający na celu niedopuszczenie do głosu sił lewicowych, przewiduje zastąpienie Somozy przez przewodniczącego senatu Pablo Renę. W drugim etapie — zwolnienie Rad Państwowej, a następnie dyktatorstwo następcy Somozy i przekazanie wszyst-

H. O. Savendra wrócił się z apelem do nikaraguańskiego narodu, aby przeciwstawił się wszelkim manewrom „reakcyjnych grup w rządzie amerykańskim”. Odrzucając każde rozwiązanie, które nie zostanie zaakceptowane przez sandinistów. Podkreślił, że nie zaakceptują oni żadnej mediacji ani jurysdykcji wojskowej. Jaką pragnie nie narzucić z zewnątrz. „Jedynym rozwiązaniem politycznym przez nas akceptowanym oświadczył H. Savendra — jest rząd uznany przez naród i popierany przez FSLN”.

Wyjaśnił on także założenia manewru strategicznego wycofania ok. 6 tys. sandinistów z Managui. W aspekcie wojskowym stanowi on przygotowanie do ataków mających na celu ostateczne rozbiście pozostałych sił Somozy. Z drugiej strony był on podyktowany pragnieniem pozabawienia zbrodniczej dyktatury pretekstu do prowadzenia bombardowań bezbronnej ludności. Zastępuje na uwagę wyrażenie, że siły sandinistyczne, które wyszły z Managui były nieskończenie większe od tych, które rozpozwały ofensywę. „Managua jest otoczona ze wszystkich stron i oddziały reżimu FSLN — jednocześnie siły sandinistyczne przygotowują się do ostatecznego ataku przeciwko reżimowi Somozy na podstawie czterech podstawowych pozycji wyjściowych”.

Savendra podkreślił, że FSLN pragnie przyspieszyć rozwiązanie, aby uniknąć większego przelania krwi. Równocześnie omówił sytuację na wszystkich frontach wskazując, że siły sandinistów w praktyce dominują we wszystkich częściach kraju. Z ostatnich doniesień wynika, że partycypacji opowiadali w niedziele koszar w miejscowości Sebaca, położonej na południu od Metagalpy, zgineło tam 17 żołnierzy Gwardii Narodowej. Z 38 dostało się do niewoli. Zdobytą Sebaco zapewniło sandinistom możliwość kontroli drogi, łączącej Managui z północną częścią kraju i oznaczała niemal całkowite zamknięcie kręgu wokół stolicy. (P)

Wypowiedzi dowódcy FSLN

HAWANA (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski, pisze: możemy z przekonaniem stwierdzić, że wojna jest już wygrana przez naród nikaraguański, chociaż trudno do końca określić dzień i godzinę upadku somozizmu — oświadczył Humberto Ortega Savendra, jeden z głównych dowódców Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino. Jego obszerna wypowiedź została nagrana na taśmie magnetofonową w pewnym miejscu Nikaragui i w niedziele odczytana w San Jose, stolicy Kostaryki, przez Komisję Zagraniczną FSLN.

Akeja ratunkowa po powodzi w hiszpańskim mieście Valdepenas

MADRYT (PAP). Ulewne deszcze, które przez wiele godzin padały w mieście Valdepenas, w prowincji Mancha (południowa część Hiszpanii), stały się przyczyną najdotkliwszej w przeszłości stu lat powodzi w tym rejonie. Na niektórych ulicach poziom wody osiągnął wysokość trzech kondygnacji domów. Połowa wody porwała samochody, a wiele domów zawaliło się. Doniesienia z ostatniej chwili mówią o 24 ofiarach śmiertelnych wśród ludności. Dziesiątki osób odcisnęło obrażenia. Zachodzą obawy, iż więcej ofiar może znajdować się w ruinach podmytych domostw.

W nocy z niedzieli na poniedziałek poziom wody w mieście zaczął się obniżać. Pomoc mieszkańcom niesie ekipy Czerwonego Krzyża, strażaków, policji i wojska.

Zamieszkałe przez 25 tysięcy ludzi Valdepenas poniosło wielkie straty materialne. Miasto jest całkowicie zdezastrowane. W wyniku oberwania się chmury ułotno 1400 sztuk bydła, pasącego się w pobliżu miasta. (P)

Wywiad przewodniczącego Palestyńskiej Rady Narodowej — Haleda Fahuma

DAMASZEK (PAP). Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski, przeprowadził wywiad z przewodniczącym Palestyńskiej Rady Narodowej, Haledem Fahumem. Palestyńska Rada Narodowa jest najwyższym organem Organizacji Wyzwolenia Palestyny, spełniającym rolę palestyńskiego parlamentu. Reprezentowani są w niej przedstawiciele różnych organizacji palestyńskich, jak również Palestyńczycy nie związani z żadną organizacją. Siedziba Palestyńskiej Rady Narodowej i jej organów jest w Damaszku. Oto fragmenty wywiadu:

— Będzie przewodniczącym, od dłuższego czasu poświęca się wiele uwagi społeczności palestyńskiej, żyjącej na terytoriach okupowanych. Czy mógłby Pan określić związki tej społeczności z OWP?

— Muszę zacząć od przypomnienia danych statystycznych — na okupowanym przez Izrael od 1947 r. Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy żyje ponad 1,1 mln Arabów palestyńskich, a na terytorium okupowanym przez Izrael jeszcze w 1948 r. — pół miliona. OWP utrzymuje ściśle związki z tą społecznością. Uważamy, że OWP jest substytutem państwa palestyńskiego, działającego w niezwykle trudnych warunkach. Palestyńska Rada Narodowa powstała w 1964 r. we wschodniej części Jerozolimy. Mimo okupacji izraelskiej ludność palestyńska utrzymuje nieprzerwane związki zarówno z radą, jak i OWP. Okupacja brytanij nie przekreśliła faktu, iż Palestyńczycy nadal pozostali naszymi „obywatelami”, jeśli pamiętać o tym, że OWP jest substytutem państwa palestyńskiego.

Artyleria izraelska ostrzeliwuje Liban

BEJRUT (PAP). Rozgłoszona radiowo w Bejrucie podał, że w poniedziałek w południe artyleria izraelska ostrzeliwała południowo-libańskie miasto portowe Tyru. Ostrzał rozpoczął się o godzinie 11,28 czasu miejscowego i trwał jeszcze w dwie godziny później, gdy zagrożenia o nim informowaliśmy.

Palestyńska Agencja Prasowa WAPA nadmieniam, że do ostrzelania Tyru i znajdującego się w pobliżu tego miasta obozu uchodźców palestyńskich włączyła się również artyleria współpracująca z Izraelem prawic chrześcijańskiej.

Radio Bejrut stwierdził, że w tym samym czasie, gdy artyleria ostrzeliwała Tyru, samoloty izraelskie dokonywały lotów nad terytorium Libanu Południowego.

Premier Libanu Selim El-Hoss odbył rozmowę z przewodniczącym palestyńskim — przewodniczącym Komitetu Wykonawczego OWP — Jaserem Arafatem i zastępcą dowódcy Al-Fatah (organizacji komandosów palestyńskich), Salehem Chalafem. Głównym tematem rozmowy była sytuacja w Libanie Południowym w związku z niedzielną decyzją Izraela, że nie będzie kontynuował nalotów.

Premier zapożyczał, by komandosi palestyńscy nie odejmowali w jego kraju żadnych akcji, które mogłyby stanowić dla Izraela pretekst do ataku na Liban.

Jak wiadomo, OWP postanowiła już wcześniej zamknąć wszystkie swe biura w miastach będących częścią obiektami nalołów izraelskich. Jak np. port Tyru, by zmniejszyć niebezpieczeństwo izraelskich ataków na tamtejsze dzielnice mieszkaniowe i cele. (P)

Na dzień przed debatą w Bundestagu Łagodny wyrok dla sprawcy hitlerowskiego „Marszu śmierci”

Od stałego korespondenta

Bonn, 2 lipca (P) Jeszcze jeden wyrok, który skłania do refleksji nad nadreńskim wymiarem sprawiedliwości w odniesieniu do zbrodniarzy hitlerowskich. W poniedziałek, na dzień przed podjęciem w Bundestagu końcowej debaty w sprawie przedawnienia lub nieprzedawnienia w RFN tego rodzaju zbrodni, sąd w Kolonii skazał Waltera Knopa — byłego komendanta podobozu w Gassen (Jasien w woj. zielonogórskim) — na karę 9 lat pozbawienia wolności.

Tak więc po zaliczeniu aresztu śledczego, uwzględnieniu wieku, stanu zdrowia i sprawowania się skazanego, były hauptscharführer SS, sprawca oślawionego „Marszu śmierci” po kilku latach znajduje się niewątpliwie poza murami więzienia.

65-letni Knop, w którego sprawie Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przedłożyła władzom RFN obszerny materiał dowodowy i udzieliła daleko idącej pomocy prawnej, pociągnięty został do odpowiedzialności do

Aleksiej Kosygin spotkał się z delegacją parlamentarną Indii

MOSKWA (PAP). Premier Aleksiej Kosygin spotkał się w poniedziałek z delegacją parlamentarną Indii, przebywającą w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjacielską.

Wymieniono poglądy na sprawę dalszego rozwoju radziecko-indyjskich stosunków dobiegających dobiegu, a także na niektóre problemy międzynarodowe. Podkreślono wspólne stanowisko ZSRR i Indii w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju, o rozszerzenie procesu odprężenia na wszystkie rejon świata, w tym na kontynent azjatycki. (P)

pierwotnym latem ub. A. Knop oskarżony został o zamordowanie co najmniej 130 więźniów z podobozu Gassen, podległego obozowi Gross-Rosen. Nastąpiło to w lutym 1945 r., podczas ewakuacji podobozu. Był to jeden z licznych wyjazdów, organizowanych przez SS, marszów przez mek i śmierć. Gdy po dwóch tygodniach kolumna licząca początkowo ok. tysiąca więźniów dotarła do miejsca przeznaczenia — innego podobozu w Lipsku — przy życiu pozostało niespełna 600 osób. Niektórzy zginęli z wyczerpania, zaś tych co nie mieli już siły iść dalej — mordowano. Nadzorował to nieludzkie przedsięwzięcie i również wstąpił do szeregu morderców, Walter Knop.

Dodajmy, iż łagodny wyrok dla Waltera Knopa, którego sąd uznał współodpowiedzialnym za śmierć 33 więźniów, zbiegł się z kolejnym aktem kampanii mającej przetrząsnąć w cień i zrelatywizować bezmiar zbrodni hitlerowskich.

W swym najnowszym wydaniu hamburski tygodnik „Der Spiegel” opublikował na blisko 8 stronach kolejną pozycję na temat „Zbrodni dokonanych na Niemcach”. Jednocześnie w swej wymowie materiał nawołuje do postawienia pod przegięciem material ludobójców, lecz Polaków, Rosjan, Czechów, Słowaków.

Narodził się pytanie o ówczesnych „nadludzi” na zagładzie i najbardziej dotkliwym systemem bestialstwa III Rzeszy oskarżenie za obecnie o „przestępstwach” związanych z wypędzeniem Niemców. To one a nie Knopowie i „Krwawe Brygidy” mają stać się obiektem napiętnowania, na nadreńskie sądy skierował III Rzeszy uważa „Der Spiegel”.

Wieloletni „Zagłada” był sumieniem świata, wystawiał rachunek krzywd. Z. R.

We wtorek debata w sprawie przedawnienia

BONN (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Tomaszewski, pisze: We wtorek, na nadzwyczajnej sesji Bundestagu, odbędzie się debata nad projektem ustawy znoszącej okres przedawnienia zbrodni morderstwa. Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że ten wielki moralno-polityczny problem RFN znajduje się na forum Bundestagu jeszcze przed feriami letnimi. Domagała się tego SPD, która opowiadała się za jednoznaczna regulacją prawną, znoszącą termin przedawnienia zbrodni morderstwa. Niektórzy deputowani chcieli, aby prawnie obowiązywała decyzja w sprawie przedawnienia. Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Herbert Wehner, ostrzegł przed odwołaniem głosowania w Bundestagu do jesieni.

Pod dyskusję podany zostanie wniosek przez 215 deputowanych z ramienia SPD i FDP projekt ustawy, znoszący przedawnienie ścigania zbrodni morderstwa. Wniosek ten łączy się z uchwaleniem obowiązującej obecnie w RFN zasady prawnej, zgodnie z którą 31 grudnia 1979 r. ułupia termin rozpoczęcia dochodzeń sądowych przeciwko nie wykrytym do tego czasu sprawcom zbrodni hitlerowskich. Przed wniosek deputowanych SPD i FDP, na forum Bundestagu przedstawione zostały także inne wnioski bądź rozważające wniosek cytowany wyżej i biorące w obronę hitlerowskich przestępców, „dotychczasowych tylko na rozkaz”, a sprzeciwiające się w ogóle zniesieniu przedawnienia.

Dla zniesienia przedawnienia zbrodni morderstwa wymagana jest w Bundestagu bezwzględna większość 249 głosów. (P)

(„Ofiary — pod brunatnym przezierem” — krył na str. 3)

Zakończenie obrad chińskiego parlamentu

PEKIN (PAP). Redaktor Jerzy Bajer informuje: 1 bm zakończył w Pekinie obrady druga sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych piątej kadencji parlamentu. Dominującym akcentem sesji było zatwierdzenie programu regulacji tempa wzrostu gospodarczego po stwierdzeniu braku możliwości realizacji zbyt szeroko zakrojonych planów. Ograniczono środki inwestycyjne na potrzeby przemysłu ciężkiego, a większe sumy przeznaczono na rozwój rolnictwa oraz przemysłu lekkiego.

Uchwalono poprawki do konstytucji w sprawie przywrócenia struktury władzy administracyjnej sprzed 1966 roku (tzn. likwidacji komitetów rewolucyjnych). Przywrócono również system bezpośredniego wyboru delegatów do zgromadzeń przedstawicieli ludowych od szczebla powiatu w dół.

Sesja zatwierdziła m.in. kodeks prawa karnego, którego przedtem w Chinach nie było, a także ustawę o zasadach tworzenia przedsiębiorstw z kapitałem mieszanym chińsko-zagranicznym.

W ostatnim dniu obrad dokonano wyboru czterech dalszych wiceprzewodniczących stałego komitetu OZPL. Znalazł się wśród nich zrehabilitowany dopiero w ubiegłym roku były burmistrz Pekinu, Peng Czen, który w 1966 roku, jako pierwszy osobistość życia politycznego Chin padł ofiarą rewolucji kulturalnej. (P)



(P) Zatrzymanie wporodowane przez powód w Valdepenas.

Fot. CAF-Wirephoto

MILITARIA

KAROL SZYNDZIELORZ

Doktryna Cartera?

(P) General Bernard Rogers zwołał te konferencje prasowe jeszcze jako szef sztabu sił lądowych USA. Spotkał się z dziennikarzami na odczynie w drodze do Brukseli. Zaimię tam miejsce gen. Alexandra Haiga jako głównodowodzący sił zbrojnych NATO. Ale jeszcze w Waszyngtonie zajął się gen. Rogers sprawami, które wykraczają poza ramy atlantyckie. Oznajmił bowiem, że siły lądowe USA przygotowują plany powołania Korpusu Jednostek, który po polsku lepiej byłoby nazwać Interwencyjnym.

Na ów korpus miałaby składać 82 dywizja powietrzno-desantowa oraz inne jednostki, które nie są związane z planami militarnymi NATO. Również siły powietrzne USA, siły morskie oraz piechota morska miałyby oddzielać od tego korpusu część swoich żołnierzy. Według U.S. Army chodziliby łącznie o 110 tysięcy żołnierzy, których można by w krótkim czasie przetranszować do dowolnego regionu w Trzecim Świecie. Gen. Rogers zapewniał, że regionem ewentualnego działania tego korpusu nie jest Zatoka Perska, lecz dowolnie każde miejsce na świecie. George C. Wilson i Jim Hoagland z „Washington Post” kojarzą jednak plany Pentagonu z nową analizą sytuacji na Bliskim Wschodzie, która prezydent Jimmy Carter przeprowadził po powrocie z Wiednia.

Przebieg sytuacji na Bliskim Wschodzie rozpoczął się jeszcze w pierwszej połowie maja. Właściwie to z zalaniem dwóch filarów amerykańskiej polityki w tym regionie świata: wspieranego przez USA i zbrojonego przez nich, szacha Iranu oraz sojuszu między Izraelem i Arabią Saudyjską. Stosunki między USA i Arabią Saudyjską oceniono jako tak napięte, że jakakolwiek próba dyskusji nad przyczynami różnic w polityce separatystycznej pokoju między Izraelem i Egiptem uznano w Waszyngtonie za bezcelową.

Powody napięć są natury politycznej. Carter przełożył się na to, że po jakimś czasie Arabia Saudyjska milczała, przynajmniej nie mówiła o tym, że Zmianami tego rzeka nafta saudyjskiej obiera sobie inne korzyści. Płynęła ona ciekawym strumieniem do USA, szerszym natomiast do krajów Europy Zachodniej. Jako warunek wstępny jakiegokolwiek zmiany na lepsze księża Fahd, w wywiadzie z „New York Times”, wymienił bezpośrednie rozmowy Stanów Zjednoczonych z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Waszyngton obrał inną drogę, wyprzedzającą inną w przeszłości.

W ramach nowej strategii politycznej wobec Bliskiego Wschodu rozwija się nie tylko utworzenie Korpusu Interwencyjnego, lecz także powołanie specjalnego dowództwa wojskowego do spraw Bliskiego Wschodu. Zwiększyć ma się obecnie siły morskie w pobliżu wybrzeży krajów arabskich oraz na północnym zachodzie Oceanu Indyjskiego. Rozbudowanie uległa zapewne armia bazy Diego Garcia na Oceanie Indyjskim. Zamierzono ją zamienić w ośrodek wojskowy w tym regionie.

Choć nie składa się to jeszcze na doktrynę militarną, czy polityczną, mówi się głośno o „doktrynie Cartera” i o najważniejszej zmianie w sposobie myślenia Waszyngtonu od czasu Wietnamu. Podobnie jak utrzymywał kiedyś Gerald Ford i Henry Kissinger — siła ma zapewnić dostęp do naft, jeśli w regionie Zatoki Perskiej dojdzie do zmian sprzecznych z interesami Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Znajdują się nawet śladowe, których zdaniem, konflikt zbrojny w imię nafty będzie się ciężko poparciem opinii.

Są to wszystkie niebezpieczne plany i programy. Dowodzą bezsilności politycznej wobec procesów, które zmieniają rynek naftowy i układ sił na świecie. Zahać otwartym ogniem w pobliżu nafty może mieć groźne skutki.

W obronie zbrodniarzy hitlerowskich

Ofiary — pod brunatnym pręgierzem

Od stołego korespondenta
ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, w lipcu

(P) Niesamowita, oburzająca i przęgnająca fala wiargnęła na łamy nadreńskiej prasy, do kanałów radia i telewizji: fala pomniejszenia, bagatelizowania i usprawiedliwiania hitlerowskiego bezprawia oraz przeciwstawiania tzw. zbrodni na Niemcach zagładzie zgotowanej milionom przez faszystów III Rzeszy.

W sposób nieskrępowany, otwarcie, kontynuują to nieowocne dla nich dzieło słowom, które w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, wściekle napisał na Monte Casino. Zarzucono mu, iż... nie potępił „terrorystycznych ataków alianckich” i nie znalazł dobrego słowa dla niemieckich żołnierzy — ofiar terroru, przestępstwa wojennego, którzy w bohaterki sposób ratowali zabytki klasztorne przed barbarzyństwem angloamerykańskim i polskim.

epoki rzeczka nowa. Nie tak dawno Jan Paweł II na tych samych łamach został poddany podobnej, wścieklej napaści w związku z uroczystościami na Monte Casino. Zarzucono mu, iż... nie potępił „terrorystycznych ataków alianckich” i nie znalazł dobrego słowa dla niemieckich żołnierzy — ofiar terroru, przestępstwa wojennego, którzy w bohaterki sposób ratowali zabytki klasztorne przed barbarzyństwem angloamerykańskim i polskim.

„Siódmy kontynent” dla dzieci

Od stołego korespondenta
JERZEJO WOYDYŁŁY

Belgrad, w lipcu

Stare, słoneczne miasto — nadadrutski Srebrenik, pełen zabytków przeszłości z pierwszej połowy naszego tysiąclecia, raz w roku traci swą powagę. Miasto ogarnia szaleństwo zabawy, wesółych parad, kolorowych korowodów. Tonie w barwnych dekoracjach, do późnej nocy rozbrzmiewa muzyka i śmiechem.

Tym razem jest jeszcze bardziej wesoło i swarowane, jako że to przecież Międzynarodowy Rok Dziecka. Na XIX już międzynarodowy festiwal dziecięcy przybyli dziesiątki tysięcy gości z całej Europy, z dalekiej Azji i czarnej Afryki. Program jest szczególnie bogaty. Obejmuje ponad 120 rozmaitych imprez. Występują teatry dziecięce, pokazujące sztuki lalkowe i kukielkowe. A gdy zapadnie mrok i zrobi się chłodniej, pod gołym niebem odbywają się koncerty.

Na festiwal przybyli najlepsze zespoły z całej Jugosławii, reprezentowany jest cały kraj ze swą ludowo-artystyczną barwnością i różnorodnością. Są także goście z zagranicy — zespoły z Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Norwegii, Portugalii i RFN, z ludowej Korei i Chin oraz z Zairu. Niestety, w tym roku zabrakło naszego zespołu, choć w latach poprzednich polskie teatry dla dzieci, różnego rodzaju zespoły zdobywały sobie wielkie uznanie, zwłaszcza u młodzieży publiczności, która w te dni cieszy się szczególnym poważaniem.

Festiwal trwać będzie do 7 lipca. Zakończy go wielki balowy pochód. Zakończy się także symposium, obradujące w ramach tej wielkiej imprezy z udziałem gości ze świata, pedagogów, artystów, działaczy kulturalnych, którzy swą pracą i talentem poświęcają dzieciom.

I oto w minionych dniach, równoległe z tą zniekształcającą kampanią, pierwszy program telewizyjny (ARD), w ramach popularnej audycji „Raport” poświęca prawie pół godziny kwestii... „zbrodni popełnionych na Niemcach u schyłku wojny i po jej zakończeniu”. Audycja znajduje żywy — pozytywny — odbiór w wielu dziennikach ponadregionalnych, w radio. Zastrzegając się — a jakże — iż nie chodzi o pomniejszenie ciężaru zbrodni hitlerowskich, autorzy domagają się od rządu federalnego opublikowania specjalnej „dokumentacji” oskarżającej drugą stronę. Popularny program „dokumentacji” lansowane od lat właśnie przez „Deutsche National Zeitung” i pisma neofaszystowskie. Największą zbrodnią na Niemcach — jak wynika jednoznacznie z tej swoistej kampanii, podjętej na kilka dni przed debatą w Bundestagu — jest „wypędzenie Niemców” z obszarów wschodnich byłej Rzeszy. A więc

realizacja postanowień Konferencji Poczdamskiej.

Tak oto — mimo werbalnych zapewnień ze strony aut. r. — nie pragną usprawiedliwić hitlerowskiego bezprawia — tworzą się klimat, w którym ludzie pokroju Freya stawić mogą pod brunatnym pręgierzem nie sprawców lecz ofiary bezprawia.

Czy jest przypadkiem, że właśnie teraz — gdy parlament RFN rozstrzygnął ma jedną z najtrudniejszych i najboleśniejszych kwestii tego społeczeństwa — telewizyjny „Raport” a wcześniej tygodnik „Der Spiegel” czy „Stern” podnoszą sprawę „Zbrodni na Niemcach”, nie wspomniawszy np. ani słowem o gehennie zgotowanej przez hitlerowców w obozie Łambinowice? Czy to jedynie brak taktu i skrupułów moralnych czy chłodna kalkulowana gra polityczna?

Jedno jest pewne: tego rodzaju akcje szkoda procesowi reedukacji i demokratyzacji społeczeństwa, jeszcze nie całkowicie — jak wykazuje praktyka — wywołowanego spod ciężarów przeszłości. Utrudniają proces porozumienia czy — jak się tu głosi — pojednania z narodami, skazywanymi nie tak jeszcze dawno na fizyczną zagładę.

Do Redaktora „Zycia”

Armia polska we Francji

Szanowny Panie Redaktorze, W nr 129, 16-17 czerwca 1978 r. w artykule pt. „Profesor Józef Trypucko żywa encyklopedia polskości w Szwecji”, p. Rudałowa Hoffmanna znalazł się następujący passus: „aby zgodzić się z otrzymanymi rozkazami pojechać dalej do Francji i tam przylączyć się do armii generała Ducha”.

Otóż należy, gwoli prawdy historycznej stwierdzić, że we Francji w owym czasie istniała armia polska, której naczelnym wodzem był generał Władysław Sikorski.

Generał Bronisław Duch był dowódcą 1 Dywizji Grenadierów, która w dniach 14-18 czerwca 1940 roku krwawo odpierała ataki hitlerowców pod Dier i La Gasse — straciła 5000 żołnierzy zabitych i rannych — walcząc do końca i nie kapitulowała. Właśnie dnia 16.6. we Francji i w Polsce obchodzona jest 38 rocznica walk 1 Dywizji Grenadierów.

Proszę o odpowiednie sprostowanie i łaczą wyrazy poważania.

Alex Amberg
kpr podch. 2 Pułku Grenadierów

Z politycznej witryny

„Hiszpański Happy End”

(P) Jest nowa książka o Hiszpanii. Napisał ją Grzegorz Jaworski, a wydał „Iskry”. Optymistyczny tytuł odnosi się do tych wszystkich wydarzeń politycznych z ostatnich kilkunastu miesięcy, które sprawiły, że Hiszpania stopniowo bestialnie pozbawiała się dyktatury frankistowskiej. Mimo napięć

ekonomicznych, mimo bardzo burzliwej dyskusji wokół przeznaczenia, towarzyszących temu pozbawianiu „włazę” w happy end” mówi autor.

Książka składa się z trzech części: „Powstanie z historii”, „Czterdzieści lat dyktatury” i „Bezkrwawa rewolucja”. Tytuł pierwszej części mógłby jednak posłużyć za poświadczenie całej książki, która jest opowieścią o długich i skomplikowanych losach nowożytnej Hiszpanii. Zaczyna się przypomnieniem roku 1492, kiedy to gubernator Tangeru Takiel Gibraltarski i tym sposobem zainicjował osiem wieków arabskiego panowania w Andaluzji. A konczy się ta barwnie opowiedziana historia Hiszpanii opisanie jej najnowszej konstytucji. Między tymi dwoma momentami jest trzynastowieczny i trzynastowieczny wiek. Oczywiście byłoby niemożliwe opowiedzenie całych dzieł Hiszpanii na tylu stronach, tak jakby to czynił historyk. „Hiszpański Happy End” nie rości sobie chyba prawa do takiej pretenzji. To jest książka, która przypomina pokroć i kres faktów z przeszłości tego kraju, dobrze tak, by łatwiej nam było zrozumieć sens współczesnych hiszpańskich przemian. Napisał ją dziennikarz, który sporo na temat Hiszpanii czytał, a potem z tą wiedzą pojechał do Hiszpanii, by ją zobaczyć z bliska, żeby potwarzać.

Książka przypomina jakby bardzo długi felieton o tym, w jaki sposób wydarzenia przeszłości spłatają z wydarzeniami dzisiejszymi. Autor bardzo często odwołuje się do cytatów z literatury, do cytatów z prasy europejskiej, do wypowiedzi samych hiszpańskich polityków, do postaci historycznych, a więc są to cytaty dobrane tak, by zilustrować główną myśl. To myślał jest przekonanie autora, że rozwój wydarzeń w Hiszpanii po śmierci generała Franco zmierzają, mimo wszystkich niepokojących akompaniamentów, ku demokratycznej przyszłości.

Czyta się „Hiszpański Happy End” tak jak większość książek z happy endem. lekko. (br)

Grzegorz Jaworski „Hiszpański Happy End”, „Iskry” Warszawa 1978, nakład 20 000, wyd. 1, cena 31 zł.

Widok

ze szczytu

(P) Spotkanie przywódców 7 najbardziej rozwiniętych państw kapitalistycznych, które zakończyło się w sobotę w Tokio, skoncentrowało się, wbrew pierwotnym zamierzeniom, na jednym tylko temacie: co zrobić, aby możliwie szybko uniezależnić się ujażki mierze od importu ropy z krajów OPEC?

Ten „monotelematyczny” charakter tokijskiego szczytu był oczywiście bezpośrednim efektem nowej podwyżki cen ropy, zdecydowanej przez OPEC w Genewie dwa dni przedtem. Można to, mówiąc nawiązaniem, uznać za swoistą ironię historii. Oto państwa naftowe, wciąż przecież pod wielką względami zafascynowane gospodarką, dyktują najwęższym potęgom świata nie tylko tematykę ich rozmów, ale także metody działania.

Mimo że w końcowym komunikacie opublikowanym w Tokio mówi się o „solidarnych zamierzaniach”, między uczestnikami spotkania nie zabrakło różnic zdań, podjętych zresztą zróżnicowaną sytuacją każdego z reprezentowanych przez nich państw. Czterech członków EWG (RFN, Francja, Wielka Brytania i Włochy) postanowiło ograniczyć do 1985 roku import ropy na poziomie roku 1978. Amerykanie jednak uważali, że możliwe dokonanie konkretnych ograniczeń tylko do roku 1980; zobowiązała się importować nie więcej niż 8,5 mln baryłek dziennie (425 mln ton rocznie). Japonia, uzależniona niemal w stu procentach od importu surowców energetycznych, otrzymała także ulgową taryfę.

Nie wiadomo oczywiście, czy zobowiązania te zostaną dotrzymane. Ale tak czy inaczej przyszłość nie rysuje się różowo. Ograniczenie zużycia ropy może doprowadzić i na pewno doprowadzi do osłabienia aktywności gospodarczej 7 państw, o których tu mowa (Amerykanie mówią o możliwości wzrostu liczby bezrobotnych o 800 000 osób). Jeżeli zaś oszczędności okazały się niedostateczne, to udatki na ropę doprowadzą do wzrostu deficytu budżetowego i inflacji (co nie wyklucza zresztą bynajmniej także wzrostu bezrobocia).

Głosy komentatorów są mniej lub bardziej pesymistyczne. Widok z szczytu w Tokio „szczytu” jest raczej depresyjny. I to nie tylko dla jego 7 uczestników, ale i dla innych krajów zależnych od importu ropy naftowej.

ZYGUNT SZYMAŃSKI

Zmiana warty

(P) Gen. Alexander Haig zesłany został do Europy z przyczyn politycznych a nie wojskowych. Prezydent Gerald Ford chciał pozbyć się szefa sztabu Białego Domu, bo Waszyngton okazał się za cianym dla ambicji Haiga. Jako głównodowodzący wojsk Paktu Atlantyckiego pokazał Haig, że chce nadal kojarzyć sprawy militarne i polityczne. Popędził Stany Zjednoczone i sojuszników USA do większych wysiłków wojskowych. Był jednym z tych, którzy stworzyli program, zatwierdzony w zeszłym roku na sesji waszyngtońskiej, aby europejskie wydatki zbrojeniowe rosły co najmniej o 3 procent rocznie, po odliczeniu współczynnika inflacji.

Nade wszystko dał się jednak ów polityczny general poznać jako szermierz zimnej wojny. Obecny klimat naszego kontynentu mu nie odpowiadał. Wygrażał więc na różne sposoby. A skoro niki, po jakimś czasie, alarmami Haiga się już nie przejmował, atakował bez pardonu. Zarzucał własnemu prezydentowi lekceważenie potrzeb obronnych NATO, przeciwstawiał się dialogowi strategicznemu, podważał układ SALT.

Toteż nie było zaskoczenia, gdy okazało się, że Haig wcześniej wyjechał z Brukseli, z kwatery głównej NATO. Wcześniej czyli w samą porę dla włączenia się do kampanii prezydenckiej w USA. Powstał już nawet komitet „Haig for President”. Bojowy general potrzebny jest republikanom.

Następca Haiga jest gen. Bernard Rogers, były szef sztabu sił lądowych USA. General ten na razie nie popiera SALT, choć przed kilkoma dniami uczynił to sztab polityczny NATO. Rogers nie ma podobno ambicji politycznych, nie spieszy się do prezydentury. Ma więc przed sobą sześć lat w Europie, która chce się najdłuższym okresem pokoju w nowożytnych dziejach. Na naszym kontynencie, który buduje zaufanie między Wschodem i Zachodem, który szuka współpracy, a nie konfrontacji, Haig tego nie rozumiał, może zrozumie następca.

KAROL SZYNDZIELORZ

Jeździć czy nie jeździć...

Od stołego korespondenta
BOGDANA KOŁODZIEJSKIEGO

(P) Oto jest pytanie, które zadaje sobie dzisiaj 1,5 mln duńskich właścicieli samochodów w związku z rządowym projektem wprowadzenia „dni bez samochodu” i burzliwa debata, jaka od kilku dni trwa na ten temat w Folketingu. Ow „dzień bez samochodu” byłby dniem, w którym w pakiet antykrzyzysowych posunięć socjaldemokratyczno-liberalnego gabinetu Danii, zakładających m. in. miliardowe narzuty na ceny surowców energetycznych a przedstawionych parlamentowi w akompaniamentach największego od lat porażenia opinii publicznej.

Zmotoryzowani Duńczycy mieli mianowicie wybrać sobie określony dzień w tygodniu, w którym ugrzebić samochody pod gółąbą za sobą karę w wysokości — jak nikt nie wie — dorównującej wartości sprzętu, a jest to zważywszy wszystkie dopłaty na rzecz skarbu państwa sprężal najdroższy w Europie.

Obliczono, że zabieg ten zmniejszy o około 2 proc. zużycie niezwykle deficytowej i horrendalnie już drogiej benzyny. Zredukują statystycznie bieżące — o 45 osób rocznie — liczby śmiertelnych ofiar wypadków samochodowych, odkryknie powietrze w duńskich miastach i wokół dróg. Alibi

okazało się, że wprowadzenie w życie przedsięwzięcia jest niezwykle trudne. Co z ludźmi, dla których samochód jest narzędziem pracy? Skąd zaczerpnąć wstępnie 8,5 mln koron (około 1,5 mln dolarów) na wydrukowanie i dystrybucję odpowiednich naklepek uwzględniających dane techniczno-rejestrowe samochodu i personalne właściciela, nawet jeżeli te pieniądze zwrócić potem w oszczędnościach i mandatach? Jak zmobilizować do tego skomplikowanego zadania siły policji, i tak już przeciążonej i nie zawsze dającej sobie radę z najprymitywniejszymi chuliganstwami?

Wygląda na to, że „dzień bez samochodu” skoncentrował całkowicie uwagę posłów do duńskiego parlamentu i oddzielił ją skutecznie od siegających znacznie głębiej w życie gospodarcze „letniego bukietu” — jak się go tu powszechnie nazywa — drastycznych oszczędności budżetowych i podatków. Jak przewidują skandy-nawscy komentatorzy ten stosunkowo prosty i wypraktykowany już w paru innych krajach plan nie może liczyć na poparcie Folketingu. W przeciwnym razie do pozostałych ustaw „antykryzysowych”, które mają w najbliższych dniach stanąć realizacji większość... jednego głosu.

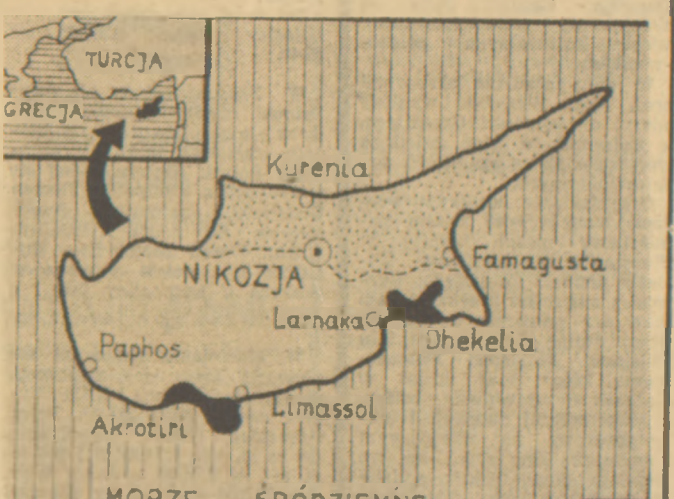
Dołączamy na marginesie, że obrażanie błotem głowy Kościół katolicki i propagowanie bezczelnych fałszerstw historycznych nie jest dla pogrobowców minionej

z tego teraz ludność turecka oraz osadnicy przybywający z Turcji.

Problem uchodźców oraz odszkodowań za porostawione przez nich mienie jest jednym z bardziej drażliwych tematów w dyskusjach. Strona grecka postuluje prawo wszystkich Cypryjczyków do swobodnego przemieszczania się po całym terytorium kraju. Powołaliby to na powrót przynajmniej części uchodźców do swoich domów, a co przy tym idzie, postanowienie zasady własności wiede stanu sprzed 1974 roku. Daje to możliwość dochodzenia roszczeń za zniszczone czy zabrane mienie. Strona turecka nie zgadza się na taką interpretację, podobnie jak na demilitaryzację wysp, której domagają się Grecy. Ale wraz

z armią turecką z terytorium kraju musiałoby wyjechać kilkadziesiąt tysięcy osadników przybyłych z Turcji w ciągu ostatnich 3 lat.

Oto najważniejsze problemy, które muszą być rozwiązane, aby państwo cypryjskie mogło stać się znowu suwerenne i aby mogło osiągnąć integralność swego terytorium. Nie jest bowiem łatwo rozstrząsać węzeł cypryjskich sprzeczności i antagonizmów między obywatelami należącymi do dwóch narodów. Mieszkańcy Cypru są Cypryjczykami dopiero w momencie kiedy opuszczają swoją wyspę. Na co dzień są Turkami i Grekami, bohaterami cypryjskiej powieści w odcinkach. Pod ostatnim z nich można napisać: ciąg dalszy nastąpi. Tylko kiedy?



Oznaczenia terytorialne — tereny zajęte przez Turków.

Cypryjska powieść w odcinkach

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

STATNIE pięć lat dziejów Cypru nazwano ironicznie powieścią w odcinkach. Początek i koniec każdego odcinka wyznaczają kolejne spotkania przedstawicieli Cypryjczyków greckiego i tureckiego pochodzenia. Ostatnią serię rozmów zakończono przed kilku dniami w Nikozji. Trwała kilka dni i chociaż strony nie osiągnęły porozumienia w żadnym ze spornych problemów, zawieszenie rokowania ze względu na „głębokie rozbieżności stanowisk”, to niewątpliwie w przyszłości napisany zostanie nowy odcinek cypryjskiej powieści.

Obie wspólnoty narodowo-cypryjskie zamieszkujące wyspę mają bowiem tylko jedno wyjście — negocjacje. I chociaż wielokrotnie wydawało się, że impas jest nie do przezwyciężenia i nigdy więcej nie dojdzie do wznowienia rokowań, to jednak przełamywano trudności. Przede wszystkim dzięki roli jaką odgrywa w negocjacjach sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. Najbardziej spektakularny sukces odniósł on w maju br., kiedy to doprowadził do dwuletniej przerwy, do wznowienia rozmów. Na spotkaniu prezydenta Cypru — Greka, Spirosa Kiprianu, z przywódcą Turków cy-

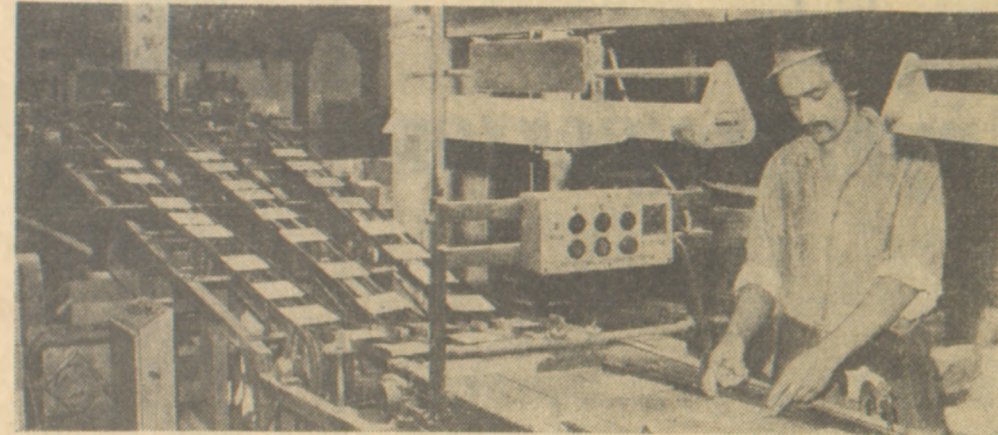
pryjskich Raufem Denktasem, ustalono listę 10 punktów, których przedyskutowanie ma doprowadzić do posunięcia naprzód sprawy rozwiązania kryzysu cypryjskiego. Ugodzono też daty nowych rokowań. Odbędzie się one między 15 a 22 czerwca br. Skończyły wspomnianym wyżej komunikatem, z którego wynika, iż każda ze stron pozostaje nadal na swoim stanowisku. Chodzi oczywiście o stanowiska obu stron wobec przyszłości wyspy, podzielonej od 5 lat na część grecką i turecką.

15 lipca 1974 roku Gwardia Narodowa — czyli armia cypryjska, pod wodzą prawicowych oficerów pochodzenia greckiego, przeprowadziła zamach stanu. W pięć dni później na wyspie wyładował turecki korpus ekspedycyjny, przysłany przez rząd w Ankarze dla obrony tureckiej ludności wyspy. W wyniku walk wojska tureckie zagarnęły ok. 40 proc. terytorium Cypru. Zajmują je do dziś, a wyspa jest faktycznie podzielona na dwie części. Znalazienie formuły przysługującego państwu, to główny punkt sporny między oboma wspólnotami. W trakcie poprzedniej rundy rozmów, która miała miejsce w 1977 r., uzgodniono, że kraj będzie federacją republiki dwunarodowościowej, prowadząca politykę niezazębiania.

Spór dotyczy też problemu, jaka ma być ta federacja.

Sprawa nie polega tylko na wielkości zajmowanego obszaru w stosunku do liczby ludności. Tereny zajęte obecnie przez Turków, to tradycyjnie najbogatsza część wyspy. Znajduje się tam ok. 85 proc. bazy turystycznej — turystyka odgrywa w gospodarce Cypru ważną rolę, 80 proc. bazy hotelowej, 83 proc. zdolności przeładunkowych portów — port Famagusta. Z położonych tam zakładów produkcyjnych pochodzi 40 proc. produkcji przemysłowej, a tereny rolne dawały ok. 55 proc. krajowych zbiorów. 200 tys. uchodźców — Greków cypryjskich opuściło państwo, zostawiając praktycznie wszystko. Korzysta

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU



Wyroby z Czeladzi. Zakłady Płytek i Wyrobów Sanitarnych w Czeladzi (woj. katowickie), w czynie 35-lecia wykonały wyroby wartości ponad 4,5 mln zł. CAF-Jakubowski

25-lecie „Wiadomości”

(P) Jubileusz 25-lecia istnienia obchodzą wrocławskie „Wiadomości”. Tygodnik dokumentuje główne wydarzenia gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturalne województwa wrocławskiego i legnickiego, nadając im jednak ogólnopolski zasięg i znaczenie.

Znajdują się w „Wiadomościach” kolumny dotyczące spraw sportu i turystyki, wiedzy i techniki, kufury, rodziny, czasu wolnego oraz wszelkiego komentarza z zakresu spraw międzynarodowych. (WIS)

Do Redaktora „Zycia”

Apel do b. uczestników bitwy pod Kockiem

Szanowny Panie Redaktorze! Znajdę ogromne zainteresowanie Waszej Redakcji wszystkim, co wiąże się z dziejami Wojny Obronnej Narodu Polskiego w latach 1939-45, o czym prosimy o zamieszczenie na łamach „Zycia” następującego Apelu do wszystkich, którzy bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyli w październiku 1939 r. w bitwie pod Kockiem i Wołą Gólewską:

Koleżdy! W czterdziestą rocznicę ostatniej wielkiej bitwy kampanii 1939 roku otwarte zostaje Muzeum im. generała Franciszka Kleeberga w Kocku. Muzeum jest na razie skromne, jeśli idzie o ilość posiadanych eksponatów. Wierymy, że dzięki Waszej pomocy, oraz Waszych rodzin i najbliższych przyjaciół będziemy mogli wydatnie powiększyć nasze zbiory o nowe cenne pamiątki, dokumenty i inne eksponaty.

Zwracamy się więc do Was o pomoc. Przesyłajcie wszystkie zachowane jeszcze przedmioty, związane z tą bitwą. Szczególnie należy nam przy tym do mundurów, lub ich częściach, broni przybocznej, maskach gazowych, oryginalnych zdjęciach itp.

Adres dla przesyłek i korespondencji: Muzeum im. gen. Franciszka Kleeberga, 21-314 Kock (na ręce inż. Tadeusza Orzechowskiego w Pałacu).

Z wyrazami szacunku

STEFAN CZERNIK, plk w st. spocz. senior Klubu Kleeberczyków ZBoWiD

Nowe przepisy celno-dewizowe w CSRS

(P) Z dniem 1 lipca br. weźli w życie dalsze ograniczenia celno-dewizowe w ruchu turystycznym z CSRS.

Do CSRS turysta może przywieźć bez cła:

- przedmioty osobistego użytku: odzież, bieliznę, przybory toaletowe itp. (w ilościach niezbędnych na czas pobytu w CSRS), sprzęt sportowy i turystyczny, magnetofon, gramofon, odbiornik radiowy, aparat fotograficzny i kamerę filmową oraz 3 tuziny klisz fotograficznych lub 5 rolek błon fotograficznych i do 100 metrów wazkiej taśmy filmowej oraz biżuterię osobistą — drobne wyroby ze złota bez kamieni szlachetnych do 20 g. wyroby ze srebra bez kamieni szlachetnych do 500 g. Biżuterię w większej ilości oraz drobne wyroby ze złota lub srebra z kamieniami szlachetnymi należy zgłosić organom celnym CSRS w celu potwierdzenia ich przewozu.
- artykuły spożywcze w ilości potrzebnej na czas podróży — jednakże nie więcej niż 3 kg łącznie; napoje alkoholowe — wino do 2 litrów, inne napoje alkoholowe do 1 litra; 250 sztuk papierosów lub odpowiadające tej normie inne wyroby tytoniowe.
- upominki o łącznej wartości do 300 koron.

Z CSRS turysta może wywieźć bez cła uprzednio przywiezione przedmioty osobistego użytku oraz artykuły spożywcze, napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe w takich samych ilościach jak w przywozie do CSRS. Ponadto wolne są od cła wywożone z CSRS upominki o łącznej wartości do 300 koron.

Zakazany jest przywóz do CSRS: znaczków i innych warów filatelistycznych, z wyjątkiem niewielkiej ilości przeznaczonych do wymiany filatelicznej, spirytusu oraz towarów, których ilość lub charakter może świadczyć o przeniesieniu handlowym.

Zakazany jest wywóz z CSRS: środków spożywczych, wyrobów diamentowych, bielizny osobistej, wierzchniej odzieży z dzianin, wyrobów pochłoniętych, wierzchniej odzieży, odzieży dziecięcej, odzieży skórzanej, futer naturalnych i sztucznych, tkanin bawełnianych, pluszu, pieluszek, bielizny pościelowej, ręczników, obuwia wszelkiego rodzaju, wyrobów ze złota, o-

pon pneumatycznych i dętek oraz benzyny.

Wywóz z CSRS wyrobów tytoniowych, koider, kocy, skórzanych rękawiczek, leżaków gumowych, kłosek, namiotów, spichurow, nart, dywanów, szkolnych teczek i piórników, przyborów i naczyń ze stali nierdzewnej, szklanych naczyń, wyrobów porcelanowych, naczyń emaliowanych, żyrandoli, materiałów instalacyjnych, elektroinstalacyjnych i budowlanych może nastąpić pod warunkiem uzyskania pozwolenia Urzędu Celno-Dewizowego CSRS oraz opłacenia cła w wysokości 100 proc. wartości przedmiotu.

Planieście czechosłowackie można przywieźć do CSRS oraz wywieźć z CSRS do kwoty 600 koron w gotówce, a ponad to kwotę tylko w czekach. Legalizacja nabycia waluty powinna być potwierdzona dokumentem wystawionym przez upoważniony punkt sprzedaży w Polsce.

Przypomina się, iż turyści wyjeżdżający do celowo do CSRS powinni posiadać środki płatnicze w kwocie minimum 80 koron na osobę na każdy dzień pobytu, a dzieci do 7 lat — 40 koron na każdy dzień pobytu.

Zakazany jest wywóz koron CSRS do krajów kapitalistycznych. Przy przejeździe tranzytem przez terytorium CSRS podróżny powinien wpisać wszystkie wartościowe przedmioty osobistego użytku oraz prezenty — do „Zgłoszenia tranzytowego”. W druku „Zgłoszenia tranzytowego” można zaopatrzyć się w urzędach celnych we wnętrzu kraju i na granicy w polskich i czechosłowackich urzędach celnych.

Zakazane jest zbywanie przedmiotów przywiezionych do CSRS jak również przedmiotów przewożonych przez terytorium CSRS do państwa tranzytowego. (PAP)

Historia i współczesność

Wieży Livorno z Polską

Informacja własna

(P) Do 16 lipca w Livorno — mieście urodzinowym znakomitego architekta Antonia Corazziego — swą pracą twórczą z Warszawy, prezentowaną jest polska ekspozycja pt. „Antonio Corazzi, architekt tokański w Warszawie i Florencji”. Rozmawiamy o niej z komisarzem wystawy, arch. Kaliną Eibl.

— Corazzi, uznawany za pierwszego naczelnego architekta Warszawy, był twórcą najbardziej monumentalnych gmachów, wzniesionych w XIX w. w stolicy, miał także znaczny udział w urbanistycznym kształtowaniu miasta. Jego dziełem jest m.in. Teatr Wielki, kompleks gmachów przy obecnym pl. Dziesiętnego, Pałac Sztaszica, budynek Towarzystwa Dobroczynności w Krakowskim Przedmieściu i wiele innych. W sumie według jego projektów powstało 40 budowli w Warszawie i drugie tyle poza nią, na terenie Królestwa Kongresowego.

Prezentowana wystawa zawiera fotografie i zdjęcia zarówno oryginalnych projektów Corazziego jak i wzniesionych według nich budowli. Pokazujemy, jak wyglądały one dawniej i obecnie (w Warszawie pieczętowała odbudowę z wojennych zniszczeń 7 zabytkowych obiektów corazzijskich). Ekspozycja znajduje się w Domu Kultury, w samym centrum miasta.

Wystawa, odbywająca się pod patronatem burmistrza Livorno, Ali Nannipieri i dziekana wydziału architektury florenckiego uniwersytetu, prof. Domenico Cardini, stała się okazją do zamianowania wlezi kulturalnych polsko-włoskich.

W dniu otwarcia ekspozycji prof. Piotr Bieganski wygłosił odczyt o twórczości Corazziego, a zwłaszcza o jego wielkich warszawskich osiągnięciach architektonicznych.

Organizatorzy wystawy wręczyli burmistrzowi miasta pamiątkowy medal, wybitny w Warszawie dla uczczenia 100-lecia śmierci Corazziego. Burmistrz natomiast przekazał nam jako dar pergaminy o nadaniu przez gminę Livorno medalu Polakowi Feliksom Bikonackiemu, który brał udział w walkach o wyzwolenie miasta z hitlerowskiej okupacji i który spoczął na miejscowym cmentarzu. Nasz rodak był w wojsku partyzantem oddziału garibaldyjskiego. Zwrócił się już w tej sprawie — mówi p. Eibl — do TV, do redakcji audycji „Świadkowie”.

Tak przeszłość łączy się ze współczesnością. (2)

Tylko M. Kempa finalista

mistrzostw młodych żużlowców

(P) Cieszyliśmy się niedawno z dobrego występu naszych młodych żużlowców, którzy w europejskim turnieju mistrzostw Europy zajęli siódme pierwsze miejsce i w komplecie awansowali do następnej rundy. Okazało się, że sukces swój zawdzięczali przede wszystkim temu, że eliminacyjne zawody odbywały się w Lesznie. W półfinale, na torze w Nivregyha (na Węgrzech) spisała się żużlowa młodzież znacznie gorzej.

W finale, który odbędzie się 21 lipca w Leningradzie, wystąpi tylko jeden Polak — Marek Kempa. Zajął on w Nivregyha 7 miejsce (zdobył 10 pkt.). Wyprowadził go reprezentant Czechosłowacji — Holik (14 pkt.). Bartosz (12) i Urban (11) oraz Węgrzy Beres (11). Zawód, jaki sprawili pozostali nasi żużlowcy, jest tym większy, że wystąpili na Węgrzech kilku zawodników, którzy dobrze spisali się w naszej lidze i z którymi wiązaliśmy duże nadzieje. Odpadli m.in. Henryk Jasek, Józef Kafel, Krzysztof Głowacki i Janusz Kolański, należący do czołowych zawodników swoich zespołów — Sparty, Włocławka, Polonii i Wybrzeża. (V)

Na stadionie White City w Londynie rozegrano brytyjskie mistrzostwa żużlowców, będące jednocześnie eliminacją mistrzostw świata. Zwycięzcą zawodów został 20-letni Michael Lee, który w dodatkowym biegu pokonał Australijczyka Billy Sandersa. Obaj ci zawodnicy zgromadzili po 14 pkt.

Do finału interkontynentalnego zakwalifikowało się 9 pierwszych zawodników z londyńskiej eliminacji.

1. M. Lee (Anglia) — 14 pkt.
2. B. Sanders (Australia) — 14 pkt.
3. D. Jessup (Anglia) — 12 pkt.
4. L. Ross (Nowa Zelandia) — 11 pkt.
5. I. Mauzer (Nowa Zelandia) — 11 pkt.
6. P. Collins (Anglia) — 10 pkt.
7. J. Tilman (Australia) — 9 pkt.
8. G. Kennett (Anglia) — 8 pkt.
9. J. Davis (Anglia) — 7 pkt.

P. Jabłoński najlepszym florecistą

(P) Mistrzem Polski we florecie mężczyzn został na turnieju rozgrywanym w Olsztynie — Przemysław Jabłoński z poznańskiej Warty, który odniósł zwycięstwo w finale 5 zwycięstw. Wicemistrzem został Lech Kozielski (Marmont Warszawa) — 4 zwycięstwa, a dalsze miejsca zajęli: 3) Bogusław Zych (Legia W-wa) — 3 zwycięstwa, 4) Marek Widera (GKS Katowice) — 2 zwycięstwa, 5) Włodzimierz Stefanek (AZS W-wa) — 1 zwycięstwo, 6) Rafał Komorowski (Cracovia) — 0 zwycięstw.

Walki stały na przeciętnym poziomie. Kilka jednak pojedynków było bardzo ciekawych i emocjonujących. P. Jabłoński imponował m.in. dużą odpornością psychiczną w walkach z utytułowanym rywalem — Koziołem, a także z Zychem, który na niedawnym turnieju w Opolu zdobył tytuł mistrza i wicemistrza krajów socjalistycznych. Poznański w drugiej swej walce zwyciężył Koziołowskiego 5:4, choć ten prowadził już 4:2. Niemniej emocjonujący był pojedynek Jabłońskiego z Zychem. Obaj po trzech walkach byli bez porażki, a zwycięstwo dał jedenemu z nich zaskakując w tytuł mistrzowski. W regularnym czasie (6 minut) stan był remisowy 3:3 i sędziowie zarządziли walkę do decydującego trafienia. Zadał je bardziej skoncentrowany zawodnik Warty.

Tytuł mistrza Polski seniorów jest największym dotychczas sukcesem 24-letniego P. Jabłońskiego. Wcześniej — przed 4 laty — był on mistrzem Polski juniorów i wicemistrzem juniorów krajów socjalistycznych. W ub.

Marta Słonina mistrzynią CSRS

(P) Finałowy wyścig na 200 m st. zm. rozgrywany w Bratysławie na międzynarodowych mistrzostwach Czechosłowacji w pływaniu zakończył się podwójnym zwycięstwem polskiej zawodniczki. Pierwsze miejsce zajęła Marta Słonina — 2:23,65, wyprzedzając Małgorzatę Różycką — 2:27,84. Inne ciekawsze wyniki finałów:

- 100 m st. mot. kob. — Kornelia Ritzau (NRD) — 1:04,38;
- 200 m st. mot. mężczyzn — Daniel Machek (CSRS) — 1:35,36;
- 100 m st. mot. mężczyzn — Miloslav Rolko (CSRS) — 36,49.

W Pradze odbyły się dwudniowe międzynarodowe zawody w skokach do wody, w których startowali także reprezentanci Polski. Dobrze spisał się w skokach z trampoliny Roman Godziński, zajmując drugie miejsce za Bruce Kimballem (USA). Wśród kobiet Ewa Kućmiska była szósta zarówno w skokach z trampoliny jak i z wieży.

W Mediolanie zakończył się pływacki mecz młodzieżowych reprezentacji Włoch i NRD. Wygrał zespół NRD 205:39. Petra Schneider (NRD) przeplętnęła 400 m st. zm. w 4:48,90 i 200 m st. zm. w 2:17,23. A Joerg Wojtke (NRD) uzyskał na dystansie 100 m st. zm. czas — 52,15. W wyścigu na 100 m st. klas. kob. triumfowała Włoszka Carlotta Taglini, ustanawiając rekord kraju — 1:13,62.

W najatrakcyjniejszej grupie eliminacji mistrzostw Europy

Piłkarze ZSRR grają w Helsinkach z Finlandią

(P) Niespodziewane wyniki w eliminacyjnych meczach piłkarskich mistrzostw Europy zdarzały się, w niektórych spotkaniach były nawet sensacyjne (np. remis Malt z RFN 0:0). Ale atrakcyjnością pobiła wszystkie grupy VI.

Zestaw przeciwników nie zapowiadał właściwie późniejszych emocji. Wydawało się, że dwaj faworyci — ZSRR i Węgry — bez trudu uporają się z Finlandią i Grecją, między sobą rozstrzygając sprawę o mistrzostwo. Węgry już w pierwszym spotkaniu zblamowali się w Helsinkach, przegrywając z Finlandią 1:2. Ponieważ Finowie zwyciężyli także w inauguracyjnym meczu Grecję 3:0, niespodziewanie objęli prowadzenie w grupie.

Zgodnie z planem wystartowała reprezentacja ZSRR, pokonując w Erewaniu Grecję 2:0. Później nieco dla drugiego faworyta rozpoczęły się kłopoty. Na Nopstadionie w Budapeszcie gospodarze zrehabitali się za niefortunny start, zwyciężając ZSRR 2:0. Następny mecz w grupie był rekordowy w bramki. Grecja zrewanżowała się Finlandii za pierwszą porażkę, wygrywając 8:1. Grecy musieli być wtedy w bardzo dobrej formie, bo dwa tygodnie później pokonali w Salonikach Węgry 4:1. Spotkanie rewanżowe tych zespołów przyniosło rezultat remisowy 0:0, co odebrało właścicielom nadzieje na mistrzostwo. „Mundialu-78” na awans z grupy. Ale nie mieli oni zamiaru ułatwiać rywalom sprawy. Przekonała się o tym reprezentacja ZSRR, która w Tbilisi tylko remisowo z Węgrami 2:2.

Po ósmym spotkaniu wytworzyła się w grupie bardzo ciekawa sytuacja. Prowadzi w tabeli Grecja przed Węgrami, Finlandia i ZSRR. Ale lepiej to chyba zobrazuje tabela:

- | | | | |
|--------------|---|---|------|
| 1. Grecja | 3 | 3 | 12-7 |
| 2. Węgry | 3 | 4 | 8-8 |
| 3. Finlandia | 3 | 4 | 6-9 |
| 4. ZSRR | 3 | 3 | 4-4 |

Mozliwych rozstrzygnięć jest sporo, właściwie każda drużyna

może jeszcze wywalczyć awans — nawet Węgry. Musieliby mieć jednak szalone szczęście, co jest zresztą zawsze możliwe. Do rozegrania pozostały mecze w nawiasach wyniki najlepszych dla Węgrów zwycięzcy: Finlandia — ZSRR (remis), Grecja — ZSRR (remis), Węgry — Finlandia (przynajmniej 7:0), ZSRR — Finlandia (remis). I w taki sposób wszystkie drużyny miałyby po 6 punktów, a w bramkach najlepszy byłby Węgry. Takie rozstrzygnięcie wydaje się jednak mało prawdopodobne. Może być zresztą nieaktualne już po najbliższym spotkaniu w grupie pomiędzy Finlandią i ZSRR. Mecz ten rozegrany zostanie w środę (4.VII) w Helsinkach.

Trenerzy reprezentacji ZSRR — Nikita Simonian i Sergiej Mosjagin bardzo starannie

przygotowywali zespół do tej konfrontacji. W kadzie znaleźli się wszyscy najlepsi piłkarze minionego sezonu ligowego. W składzie zaszyli zmiany, ale kilku znanych piłkarzy nadal będzie podpora drużyny. Oto kadra piłkarzy ZSRR: bramkarze — N. Gontaro (Dynamo Moskwa), J. Romenski (Dynamo Kijów); obrońcy — S. Prigoda (Torpedo Moskwa), W. Zupikow (Torpedo Moskwa), J. Adzem (CSKA Moskwa), S. Chinczagawili (Dynamo Tbilisi), A. Bubnow (Dynamo Moskwa), A. Machowikow (Dynamo Moskwa); rozgrywający — W. Daraselia (Dynamo Tbilisi), W. Biesonow (Dynamo Kijów), A. Biezień (Dynamo Kijów), D. Kiplani (Dynamo Tbilisi), W. Chidiatullin (Spartak Moskwa); napastnicy — W. Gusajew (Dynamo Tbilisi), R. Szengielia (Dynamo Tbilisi), J. Czesnokow (CSKA Moskwa) i O. Blochin (Dynamo Kijów).

LESZEK ŚWIDER

Po półfinałach Pucharu Europy

Lekkoatleci NRD najlepsi!

(P) Korzystny nadzwyczaj dla naszych lekkoatletów występ w Luernscheid usunął w cień emocje, jakich świadkami byli widzowie półfinałowych bojów o Puchar Europy na innych stadionach. Wypada więc wrócić na krótko chociaż na tamte stadiony, by przybliżyć sobie to, co czeka naszych lekkoatletów podczas sierpniowych bojów o Puchar Europy w Turynie.

W Genewie zakwalifikowały się do finału zespoły ZSRR i Francji. Zdobła imprezę był bieg na 200 m. Francuski sprinter Barre wygrał osiągając najlepszy w tym roku czas w Europie 20,38. Reprezentant NRD Prentler był drugi — 20,47. To są lepsze wyniki niż rezultat Woronina — 20,65. Tak reprezentanci NRD, jak i Francji osiągnęli lepsze wyniki w naszej „koronkowej” konkurencji — sztafecie 4x100 m: NRD — 38,92; Francuzi — 38,93. Dodac jeszcze warto, że Houvion skończył o 1/100 s. więcej.

W Malmö zakwalifikowały się do finału zespoły ZSRR i W. Brytanii. W. Brytania startowała w innym trochę zestawieniu niż podczas 4-meczu w Bremie, z Moorcroftem na 1500 m, Capesem w kuli, W. Biegu na 1500 m Moorcroft wygrał, ale w czasie bezmiedziowym — 3:46,3; Capesowi do pierwszego miejsca wystarczyło w pchnięciu kulą zaledwie 19 m. W drużynie radzieckiej na 110 m pl. tym razem startował Prokofiew, który przebiegł dystans w 13,63 (lepiej wiec od Pusiego). Świetnie apisał się w rzucie dyskiem D. Hjeltnes (ZSRR) na 46,50 m w tym sezonie. Norweg wygrał rzutem 66,42 m, drugi był Duglinski 63,30. A tydzień wcześniej (ZSRR) skończył 5 m 40 cm.

Śmiało można powiedzieć, że w biegach średnich i długich zawodnicy nie wysłali się specjalnie walczący zwycięstwo. A wynik był na naszym planie. Ale to wcale nie przeszkadza raz za razem się z najlepszymi rezultatami z trzech stadionów, na których walczono o udział w finale Pucharu Europy. Oto one:

Kolarski wyścig dookoła Polski z udziałem 7 drużyn zagranicznych

(P) Prologom im. Henryka Lasaka rozpoczyna się w piątek 6.VII XXXVII międzynarodowy kolarski wyścig dookoła Polski. Prolog rozegrany zostanie na trasie tradycyjnego kryterium MON. Kolarze będą mieli do pokonania 25 okrążeń po 2,8 km — łącznie 70 km. W tym roku, najstarszy amatorzyjski wyścig na świecie, zaliczany będzie do pierwszej kategorii wyścigów w klasyfikacji AIOCC. Oprócz siedmiu ekip zagranicznych, ZSRR, CSRS, Francja, Włochy, Holandia, Jugosławia i Finlandia, wystartuje sześcioposobowa reprezentacja Polski oraz 4 drużyny ziazkowców CRZZ, po trzy LZS i MON oraz zespoły Gwardii i Startu. W reprezentacji Polski wystartują: Krzysztof Sujka, Jan Krawczyk, Tadeusz Wojtas, Jan Jankiewicz, Ireneusz Walczak i Zbigniew Szczepkowski.

Dotychczas na adres organizatorów tegorocznego wyścigu dookoła Polski — Dziennik Ludowski, Polskiego Związku Kolarskiego i Rady Głównej Zwrotu LZS, imienne zgłoszenia nadesłały federacje kolarskie ZSRR, CSRS, Holandii i Francji, w gronie zgłoszonych zawodników najbardziej znany jest Pável Galik (CSRS), zwycięzca dwóch etapów w ubiegłym roku. W ekipie ZSRR pojada reprezentanci Dynamo, a wśród nich Siergiej Woronin, Nikołaj Dudin i Siergiej Starobuchew. Zawodnicy ZSRR w tegorocznym wyścigu startują po raz pierwszy po kilkunastoletniej przerwie. Są to młodzi zawodnicy, którzy przygotowują się do mistrzostw świata juniorów.

DOOKOŁA JUGOSŁAWII

Dziwiaty etap kolarskiego wyścigu dookoła Jugosławii zakończył się zwycięstwem reprezentanta gospodarzy Drago Freliha. Traje z Bihaca do Crik-

- | | |
|--|--|
| 100 m — Woronin, Polska 10,23; | 200 m — Barre, Francja 20,38; |
| 400 m — Herman, RFN 46,14; | 800 m — Coe, W. Bryt. 1:46,63; |
| 1500 m — Straub, NRD 3:40,7; | 5000 m — Riffel, Szwajcaria 13:30,4; |
| 10000 — Floroiu, Rumunia 28:39,6; | 110 m pl. — Munhejt, NRD 13,58; |
| 400 m pl. — Schmid, RFN 49,49; | 3 km z przeszkodami — Karst, RFN 8:26,5; |
| 4x100 m — NRD 38,92; | 4x400 m — NRD 3:03,0; |
| 7,94 — w dal — Dombrowski, NRD 7,94; | wzwyż — Grigoriew, ZSRR 2,30; |
| tyczka — Lohre, RFN i Houvion, Francja — 5,50; | trójskok — Uudmae, ZSRR 16,85; |
| kula — Beyer, NRD 21,21; | dysk — Hjeltnes, Norwegia 66,42; |
| oszczep — Ilanisch, NRD 89,92; | młot — Gerstenberg, NRD 73,14; |

Tylko 3 z tych wyników osiągnęli zawodnicy, których nie będzie chyba w Turynie: Riffel, Floroiu i Hjeltnes. Reszta jest chyba dość jasna. Aż 8 najlepszych wyników mają zawodnicy drużyny, która bronić będzie w Turynie Pucharu Europy — NRD. Na czterech czołowych miejscach figurują zawodnicy RFN, dwukrotnie Francuzi i lekkoatleci ZSRR, po razie Polski i Wielkiej Brytanii. Nie ulega wątpliwości, że za miesiąc w bezpośrednim pojedynku kolejność poza drużyną NRD ulegnie wielkiej zmianie. Czy na naszą korzyść? — można spytać. Postaramy się odpowiedzieć na to pytanie, ale to już w kolejnym omówieniu półfinałowej batalii o Puchar Europy.

STEFAN SIENIARSKI

(P) W fińskich miejscowości Nystad odbył się międzynarodowy czwórnik lekkoatletyczny w chodach na 10 i 20 km: Finlandia — Norwegia — Szwecja — Polska. Triumfowali Polacy, którzy pokonali Finlandię i Norwegię po 13,9 i Szwecję 16,6. Pozostałe wyniki: Finlandia — Norwegia 11:11, Szwecja — Norwegia 15:7.

10 km k. Bogusław Duda (Polska) — 41:44,8; 2. Stanisław Rola (Polska) — 43:37,2; 3. Feliks Siliwinski (Polska) — 43:41,2; 4. Jan Stas (Szwecja) — 43:53,0; 5. Erling Andersen (Norwegia) — 43:53,4; 6. Kimmo Rintala (Finlandia) — 44:21,8; 20 km k. Reima Salonen (Finlandia) — 1:24:42,9; 2. Bordan Bulakowski (Polska) — 1:24:50,0; 3. Jan Ornoch (Polska) — 1:27:13,4; 4. Zbigniew Gocławski (Polska) — 1:27:51,7.

Dwa zwycięstwa zapaśników

(P) W jugosłowiańskiej miejscowości Struga rozegrano turniej w zapasach w stylu wolnym, w którym uczestniczyli zawodnicy z 12 krajów. Dwa zwycięstwa odnieśli reprezentanci Polski. Tomasz Buse triumfował w wadze 90 kg, a Paweł Kurczewski wygrał kategorię 100 kg. A to zwycięzcy zostali kategorii: 48 kg — Polio (Włochy), 52 kg — Pasafew (ZSRR), 57 kg — Biologozow (ZSRR), 62 kg — Hadyandis (Grecja), 68 kg — Seiditu (Jugosławia), 74 kg — Knost (RFN), 82 kg — Aracitow (ZSRR), ponad 100 kg — Zivkovski (Jugosławia).

Zmarł Wsiewołod Bobrow

(P) W Moskwie zmarł w wieku 57 lat Wsiewołod Bobrow jeden z najpopularniejszych sportowców ZSRR. Bobrow wielokrotnie występował w reprezentacji ZSRR w piłce nożnej, w hokeju na lodzie i hokeju z kija, będąc kapitanem tych drużyn. Grając w reprezentacji ZSRR w hokeju na lodzie, zdobył mistrzostwo świata w Sztokholmie w 1954 r. i mistrzostwo olimpijskie w Cortina d'Ampezzo w 1956 r. Był także trenerem reprezentacji ZSRR w hokeju na lodzie, która zdobyła mistrzostwo świata w 1973 r. w Moskwie i w 1974 r. w Helsinkach. Ostatnio Bobrow pracował jako trener piłkarzy CSKA Moskwa i konsultant do spraw piłki nożnej w Komitecie Sportu w Ministerstwie Obrony ZSRR.

Bezosobowa przeszkoda

Nie wykorzystane możliwości „Wspólnoty”

Pracę w Biurze Usług Projektowych Spółdzielni „Wspólnota” wykonującej głównie drobne zlecenia projektowe, można nazwać zajęciem dla hobbistów. Często trafiają tu zamówienia, których nie chcą przyjmować „poważne” biura projektowe, jak np. w przypadku robionej dla Zarządu Dróg i Mostów w Łodzi inwentaryzacji wszystkich ulic w tym mieście, której nie podjęło się żadne biuro projektowe w kraju. „Wspólnota” wykonuje też projekty zabezpieczenia banków i różnych instytucji, dokumentację remontów i budownictwa, ciekawych technologicznych, instrukcje konserwacji maszyn i urządzeń.

W ostatnim czasie wyspecjalizowała się w projektach instalacji alarmowych, i przeciwpożarowych, a także — jako jedyna w Polsce — wykonuje instrukcje „smarownicze” maszyn, co niejednokrotnie pozwala zastąpić oleje i smary z importu — krajowymi. Tego rodzaju dokumentację, przynoszącą znaczne oszczędności dewizowe — wykonano m.in. dla Zakładów Mechanicznych „Urusus”, FSO (dla ciągów technologicznych „Poloneza”), dla Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego. Na zlecenie władz terenowych „Wspólnota” wykonała też wiele dokumentacji budowy zbiorników przeciwpożarowych, zagospodarowania stawów, budowy dróg.

Obok już prowadzonych prac, spółdzielnia może podejmować się np. projektowania małych obiektów dla przemysłu drobnego i usług, zbiorników retencyjnych w miasteczkach i gminach, które można by budować nawet w czynię społeczną.

Przy obecnym stanie zatrudnienia (ok. 250 osób, głównie emerytów) i przy osłabieniu

dopuszczalnego pulapu zarobków, „Wspólnota” mogłaby wykonać prace wartości ok. 40 mln zł.

Tymczasem spółdzielnia przyjmuje zamówienia sięgające kilkuset tysięcy złotych, cośkolwiek nie wykorzystuje możliwości. Codziennie edmawia średnio ok. 20 swracających się do niej instytucji i zakładów pracy. Na pełne wykorzystanie własnych możliwości i zaopiniowanie potrzeb klientów nie pozwalają — nie po raz pierwszy — sbrzy formalistyczne przepisy.

Jeszcze do ubiegłego roku spółdzielnia zatrudniała emerytów i rencistów w systemie pracy nakładej (co jest zgodne z przepisami dla tej grupy). Podstawą rozliczeń był osobowy fundusz plac, uzależniony od tzw. przerobu ogółem. Można więc było przyjąć tyle zleceń, ile były w stanie wykonać pracownicy spółdzielni, pod warunkiem oczywiście przestrzegania limitu zarobków dla emerytów i rencistów. Można też było przyjmować nowych pracowników, przede wszystkim spośród przechodzących na emeryturę doświadczonych techników i inżynierów.

W 1976 r. Centralny Związek Spółdzielczości Pracy zakwestionował ten system i wydał decyzję stosowania umów o dzieło — płatnych z bezosobowego limitowanego funduszu plac. Spowodowało to już w roku ubiegłym obniżenie możliwości przyjmowania zleceń o 5 mln zł. Natomiast w roku bieżącym — już od kwietnia — „Wspólnota” nie przyjmuje żadnych nowych zamówień (względnie wyznacza terminy na lata następne) ponieważ cały fundusz bezosobowy (ok. 19 mln zł) został do tego czasu rozespany. Wstrzymano

też przyjęcia nowych członków, bo po prostu nie byłoby dla nich pracy.

Wyjście z tej sytuacji jest na logikę dość proste — uzależnić wartość funduszu bezosobowego od przerobu. Leży to w interesie zarówno coraz liczniejszej rzeszy klientów spółdzielni jak i jej obecnych oraz przyszłych pracowników. Nie mamy aż takiego potencjału projektowego, by można było sobie pozwolić na jego marnotrawstwo, uzasadniane oczywiście koniecznością oszczędzania i poprawy gospodarności. (alt)

Lato w mieście

Zabawa i wypoczynek



Ognisko TKKF „Rusalka” wita swoich gości kolorowymi plakatami.

Nie wszystkie dzieci wychwały ze stolicy nad morze, w góry czy nad jeziora. Wiele też najmłodszych przyjechało na kolonie lub obozy właśnie do Warszawy. Jak spędzają oni

Konkurs „Orbisu” i „Życia” Jak nazwać nowy hotel?

Codziennie otrzymujemy w redakcyjnej pocztce karty z propozycjami nazwy nowego hotelu. Przypomnijmy: „Orbis” i „Życie” ogłosiły niedawno konkurs na nazwę hotelu, budowanego na Ochocie, przy ul. Wery Kostrewy.

Na zwycięzców konkursu czeka nagroda — udział w uroczystości otwarcia hotelu, pod koniec br. i w balu karnawałowym (z zaproszenia), w 1980 r. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 15 sierpnia. Karty pocztowe z propozycjami nazwy dla nowego hotelu należy przysłać pod adresem: „Życie”, Marszałkowska 3/5, dział stołeczny, z dopiskiem „Konkurs na nazwę hotelu „Orbis” (an)

TEATR
Teatr — „Motyle są wolne” — godz. 18.
KINA
Bałtyk — „Roman i Magda”, pol. lat 18, godz. 9.30, 13.30 i 19.30.
„Dubler”, franc. lat 12, godz. 11.30, 13.30 i 17.30.
Przyjaźń — „Dick i Jane”, prod. USA, lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Pokołenie — „Nickelodeon”, — ang. lat 12, godz. 11 i 13.
„Trzęsienie ziemi”, ang. lat 12, godz. 15.30.
Odeon — nieczynne.
Hel — „Cenny depozyt”, prod. franc. lat 12, godz. 9, 11, 13.30 i 15.30.
„Chinatown”, prod. USA, lat 18, godz. 15.30 i 19.30.
Walter — nieczynne.

WYSTAWY
Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawa pn. „Galeria malarstwa polskiego XIX wieku. Droga do niepodległości”. Grafika książkowa — wystawa ilustracji książek dla dzieci. Polski plakat teatralny ze zbiorów Andrzeja Kowalskiego.
Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gaski i Dom Esterki — pokaz prac słuchaczy Państwowego Ogniska Plastycznego w Radomiu z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka. Grafika Witolda Chomicza.
Witryny Plastyczne „ART” — wystawa ilustracji bajek Anny Persz.

DZURY APTEK I POGOTOWIA
Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.
Doradca pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermiana. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 23-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-71

TELEFONY
Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 281-91, pogotowie kanalizacyjne 400-55, pogotowie gazowe czynne w godz. 23-7 (517-17) 7-23 (224-30) w niedziele i święta 400-97, postoję takówek: przy pl. Konstytucji 228-52, Zwirki i Wigury 418-10, przy dworcu PKP 268-88, informacja PKP 269-50, PKS 267-76, usługa 267-85.

BIALOBRZEZI
Kino „Pilić” — „Trzy dni Kondora”, USA, lat 18, godz. 18 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 530, postoję takówek 725, zjazd myśliwski 611, sklep „Dacia” 742.

DRZEWICA
Kino „Śnieżka” — „Lili kocha mnie”, prod. franc. lat 15, godz. 18.
Telefony: apteka 35, ośrodek zdrowia 26 — postoję takówek 53, posterunek MO 67, restauracja „Zamkowa” 77, dworzec PKP 47, przedszkole 19.

GRÓJEK
Kino „Odra” — „50 godzin na wagarach”, CSRS, lat 12, godz. 17 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, biblioteka 23-58, dom kultury 24-97, ośrodek zdrowia 22-45, postoję takówek 23-11, przychodnia rejonowa 24-88, CPN 82-82, apteka 21-65 lub 21-64, dworzec PKS 24-61.

GARBATEKA
Kino „La” — „Dzielnica willowa”, bulg., lat 12, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 26, dworzec PKP 47, posterunek MO 67, ośrodek zdrowia 26, postoję takówek 53, urząd gminy 194, straż pożarna 8, gospoda 34, kino 141, przychodnia rejonowa 56.

ILZA
Kino „Zamek” — „Nie taki zły”, prod. franc. lat 15, godz. 17.30 i 19.30.
Telefony: apteka 51, biblioteka 999, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 106, dworzec PKP 271, straż pożarna 315, kawiarnia 266, księgarnia 15, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przedszkole 149.

JEDLIŃSK
Telefony: kierunkowy 101, apteka 23, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 60, restauracja „Turysta” 14, urząd gminy — naczelnik 69.

JEDLIŃSK LETNISKÓ
Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna” 118, straż pożarna 8.

KOZIENICE
Kino „Znicz” — „Wierna żona”, franc. lat 18, godz. 17.30 i 19.30.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 22-41, kino 33-54, muzeum regionalne 33-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94, apteka 22-42 lub 37-01, biblioteka 21-38, restauracja GS 28-32.

LIPSKO
Kino „Smaragd” — „Bilet powrotny”, prod. pol. lat 18, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 83, dom kulturalny 131, kawiarnia 91, kino 194, dworzec PKP 305, posterunek MO 67, pogotowie ratunkowe 99, przychodnia rejonowa 104, straż pożarna 105, szpital — dział pomocy doraźnej 96, kino 194 — posterunek energetyczny 161, postoję takówek 136, CPN 94.

NOWE MIASTO
Kino „Filitea” — „Trzy kobiety”, lat 18, godz. 18 i 19.
Telefony: apteka 47, dworzec PKP 307, posterunek MO 7, szpital rejonowy 38, postoję takówek 58, urząd miasta i gminy — naczelnik 288, straż pożarna 8, gminna spółdzielnia 59, gospoda 44, kawiarnia 164, przychodnia rejonowa 65.

MOGIELNICA
Kino „Zwycięstwo” — „Gwiazdne wojny”, prod. USA, lat 12, godz. 19.
Telefony: apteka 16, gminna spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, stacja PKP 89, straż pożarna 86, naczelnik 146, księgarnia 81, przychodnia rejonowa 89.

PIONKI
Kino „Chomik” — „Bitwa o Midway”, prod. USA, lat 13, godz. 17 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, apteka 318, księgarnia 311, pogotowie energetyczne 306, przychodnia rejonowa 224, restauracja „Adria” 382, izba porodowa 948, urząd gminy — naczelnik 313, kierunkowy 12, posterunek energetyczny 304, postoję takówek 308.

PRZYTYK
Telefony: apteka 94, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 88, straż

pożarna 98, gminna spółdzielnia 92, przedszkole 55.
PRZYSUCHA
Kino „Zachęta” — „Nagomka”, jug. lat 18, godz. 9.30, 13.30 i 19.30.
Telefony: posterunek MO 67, pogotowie ratunkowe 99, straż pożarna 88, apteka 238, dom kultury 13, apteka 13, gminny 427, ośrodek zdrowia 313, izba porodowa 317, dworzec PKS 62.

SKARYSZEW
Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 28, ośrodek zdrowia 11, urząd miasta i gminy 89, przedszkole 79.

SZYDLÓWIEC
Kino „Górnik” — „Spirala”, USA, b/o, godz. 18, 18 i 20.

Telefony: apteka 55, dom kultury 246, posterunek MO 67, straż pożarna 98, pogotowie ratunkowe 99, przychodnia rejonowa 353, CPN 186, przedszkole 247, PKP 56. Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty Muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie w godz. 10-19, w soboty od 9 do 15.30, niedzielnie i dni publiczne — nieczynne.

WIERZBICA
Telefony: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 18, restauracja „Niespodzianka” 34, urząd gminy — naczelnik 15, żłobek 2, przedszkole 25, pogotowie energetyczne 21.

WARKA
Kino „Przyjaźń” — „Tędy wróg nie przejdzie”, rum., lat 15, godz. 17 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 20-99, pogotowie straży pożarnej 20-98, pogotowie MO 20-97, apteka 24-33, przychodnia rejonowa 22-79, stacja wodna PTTK 21-43, muzeum 22-67, postoję taxi 21-82, stacja CPN 21-20, PKS 23-69, PKP 23-12, restauracja „Turystyczna” 25-83.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego czynne codziennie oprócz niedziel i dni publiczne w godz. 9-13.30. Ekspozycja stała: Kazimierz Pułaski i udział Polaków w wojnie polsko-rosyjskiej, kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.

ZWOLEN
Kino „Świt” — „Śmiertelny podstęp”, prod. franc., lat 15, godz. 17 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, restauracja „Gotardzianka” 25-52, apteka 27-20, postoję takówek 27-48, szpital 20-37. Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie — ekspozycja stała: „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego”.

RADIO

Program I

Wład.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00 19.00 20.00 21.00 22.00
5.05-6.00 Zielone Studio 6.00-9.00 Sygnały dnia 9.05-11.40 Lato z Radem 12.05 z kraju i ze świata 12.55 Mel. 12.45 Roln. kwadrans 13.01 Muz. wojsk. 13.20 Comba jazzowe 13.40 Kacik melomana 14.00 Studio „Gama” 14.20 Studio Relacja 14.25 Studio „Gama” c.d. 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Studio „Gama” 15.50-16.25 Tu Jedynka 17.30-18.00 Radiokurier 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Kone. żywych 19.15 Kiermasz polskiej piosenki 19.40 Solo i w kapeli 20.05 Kone. żywych 21.00 Olimpijski Alert Młodzieży — Moskwa 20, 21.25 Totalizator Sportowy 21.23 Utwory St. Moniuszki 22.04 z kraju i ze świata 22.23 Na muz. antenie 23.00 Wita Was Polska

Program nocny

0.00 Początek programu
0.05 Kalendarz
Wład.: 0.01 1.00 2.00 3.00 5.00
0.11 1.05 2.05 3.05 — Noc z melodią i piosenką ze Szczecina
4.00 Sygnały dnia — pierwszej tmatnie

Program II

Wład.: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 13.30 16.30 21.30 23.30
4.35 Poradnik domowy 5.00 Muz. 8.35 Obserwacje i propozycje 8.40 Muz. wycinanki 6.00 W kilku tak-tach, w kilku słowach 6.10 Kalendarz 6.15 Mel. przyjaźni 6.25 Gimnastyka 6.45 Mistrzowie miniaturowy instrumenty 7.15 Spiewa Ewa Bem 7.35 Małe muzykowanie w tanecznym rytmie 8.00 Muz. ludowa 8.35 Dialogi i zbilżenia 9.30 Moto — sprawy 9.40 Dla przedziałki 10.05 Wrocławski polski rozrywkowy 10.30 Gra M. Mazur 10.40 Sprawy codzienne 11.00 Wakacje melomana 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 11.40 „Antologia polskich rzeźbiarzy ludowych” 12.05 Wakacje melomana 12.30 Publicystyka krajowa 13.11 Zagadki muzyczne 13.36 Ze świata i o wali 13.51 Pieśni ze Spiewników Domowych 14.10 Wieści, lepi, powracanie 14.25 Tu Radiokurier 14.45 Muz. Mozaika 15.21 Radiotele 16.00 Na saksofonie 16.05 Earl Bostic 16.10 Teocasta w twórczości polskich kompozytorów współczesnych 16.40 „Kto potrafi co on” opow. 17.00 Operetka. Jej twórcy — wykonawcy 17.21 „Mezaziani” — rep. 18.00 Amatorscy zespoły przed mikrofonem 18.35 Plebiscyt Studia „Gama” 18.40 Kierownicy 19.00 Kone. wieczorne 19.40 Dora i my 19.45 Kalendarz wydawniczy 20.00 Redakcyjne Forum 20.20 Dzieje recytacji 21.11 M. Ravel: II Suita z baletu „Daphnis i Chloé” 21.40 Muzyka XIV-wiecznej Florencji 22.30 Tygodnik Kulturalny 22.48 Kone. przyjaźni 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muzyka

Program III

Wład.: 6.15 6.30 7.00 8.00 10.30 12.30 13.30 17.00 19.30 22.00 23.50
6.30 Muzyka dla wszystkich 8.00 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Drzewo liści nie dołiera” — odc. 8.10 Kiermasz płyt 9.30 Nasz rok 74-ty 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 Z archiwum polskiego jazzu 11.00 „Złota strzała” — odc. 11.30 Dyskoteka pod gruszą 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Postortka z rozrywką 13.30 „Jednorozrocz” — odc. 14.00 Lato w Filmarni 15.30 Wakacje ze swiniem 16.40 Sztuk-dowie 16.50 „Człowiek do ciebie” 16.50 Muzykowanie 16.45 Nasz rok 74-ty 17.00 Muzyka pod UKF 17.40 Bieży odcień bluesa 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas re-laksu 18.30 Karty wdrożenia 19.15 „Ballada na letnie popołudnie” 19.35 Opera tygodnia: J. Haydn „Niecierność oszukana” 19.50 „Drzewo liści nie dołiera” 20.40 Z 19.45 Dyskoteka pod gruszą 20.45 polskie premyerki 21.00 Bracia Bee Gees razem i osobno 21.35 Antologia piosenek francuskiej 22.00 Ożwiada siedmiu wieczorów — Zespół Abba 22.30 Kosmosne

i dysfonasne 23.03 Między dniem a nieniem

Program IV

Wład.: 6.40 6.50 12.00 15.00 16.00 16.10 22.55

6.40 Wszechkierne śladę groźna 6.15 Z dala od utartych szlaków 6.30 Rytm i piosenka 6.45-7.40 Dniem dobrym Warszawa 7.40 Radio dedykuję 8.00 Spiewa Lucja Brus 8.18 Duet fortepianowy Marek i Wacek 8.25 A. Szatowski — Sonata na klarnet i fortepian — stereo lok. 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach 9.00 Wędrowni z piosenką 9.25 Podróże muzyczne po kraju 9.40 Wesołe lato dla najmłodszych 10.00 Ballady i serenady 10.30 Estrada przyjaźni 11.00 Jez. angielski 11.15 Ork. 11.35 R. — trasa — Sceny z opery „Kawaler z rzy” — stereo lok. 11.55-12.25 Głos Mazowsza. Kurpi i Podlasia 12.25 Giedia płyt 13.00 Piosenki 13.15 Ork. 13.45 Tu Studio Stereo 14.45 Tańce Podlasia 15.00 Muzyka klasyczna — odc. 15.48 Książki do których wracamy 16.05 Dzieci specjalnej troski „Przyjaźni” 16.25 Rozmowy o sprawach rolniczych 16.40-18.20 Program WERT 16.40 Tu Studio i stereo lok. 17.00 N. Warszawskiej Fall 17.20 Słuchaj na 18.25 Klub pod znakiem zapytania „Dokąd na urlop, dokąd na weekend?” 19.15 Jez. niemiecki 19.30 Nowe nagrania Rad-dowej-sereen ogólnopolskie 20.18 „Pory roku” Vivaldiego grane na oryginalnych instrumentach barokowych (stereo ogólnopolskie) 20.58 Współczesna muzyka Bułgarii — stereo lok. 21.28 Nowe nagrania radiowe — stereo lok. 22.15 Królowie polscy 22.50 Aria Floridanta z opery „Floridante”
Szczegółowy program audycji Polskiego Radia zamieszcza tygodnik „Radio 4 Telewizja”.

TELEWIZJA

Program I

8.00 Telefe — „Karin” — odc. V pt. „Porwanie” (kolor)
13.25 Program dnia
13.30 Telewizyjny Klub Seniora
16.00 Ociekły
16.20 Program lokalny
16.30 Sonda (kolor)
16.55 „Viki syn Wiktorów” odc. pt. „Jak okpić celników” (kolor)
17.25 „Dzień dobry w kręgu rodziny”
17.55 „Przed burzą” Cz. II pt. „Odpowiedź z Polski” (kolor)
18.00 Radzimy rolnikom (kolor)
18.10 Dobranoc (kolor)
19.18 Siódemka
20.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.13 „Twój Współczesny” — „Własne zdanie” — Radz. film fab. (kolor)
20.20 „Sztuka” — pr. publicystyczny
22.15 Dziennik (kolor)
22.30 „Kartki z 15-lecia”
23.00 „Camerata” — mag. muz. (kolor)

Program II

16.35 Program dnia
16.40 Jez. francuski, lek. 2 (kolor)
17.05 Jez. niemiecki, lek. 3 (kolor)
17.30 Jez. rosyjski, lek. 2 (kolor)
18.00 Poradnik dobrych obez-fajów (kolor)
18.30 Program Morski
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 Wtorek Melomana (kolor)
21.18 24 Godziny (kolor)
21.20 Wieczór Filmowy (kolor)

Ogłoszenia drobne
Płynie poszukuje mieszkania. Tel.: 526-16 od godz. 9-14. R-55183-1
Sprzedam Warszawę 223, błąca zapasowa. Wład.: Średnia 14. R-55177-1

Sprzedam Flata 125p przystosowaną na taxi. Radom, Ceglana 41, godz. 13-15. R-55182-1
Sprzedam praktykę VILC-3 Pentacon 1.8.50. Oferty „Życie Radomskie” nr 85181. R-55181-1
Samotna po studiach poszukuje samodzielnego pokoju. Tel.: 249-13. R-55180-1
Sprzedam wózek inwalidzki! Radom, Planowa 15.5. R-55179-1

Przyjmie młodzież szkolna do zwrania porzeczki tel. 248-17. R-55187-1
Sprzedam kamerę. Tel.: 500-11 wew. 447. wyczerpem. R-70088-1
Sprzedam Flata 124 w bardzo dobrym stanie. Radom, ul. Miła 25, m. 38. R-55185-1
Sprzedam Syrenę 105 rok prod. 1974. Tel.: 514-91 po 16 R-55186-1

ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 66-060, Radom, ul. Żeromskiego 61. Telefon: 211-48, 211-53. Przyjmo-wanie ogłoszeń w godz. 13.30-15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Al. Jerozolimskie 12/17 Rekopisów nie zamawiajmy! Redakcja nie zwraca Druk Prasowa Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa. Marszałkowska 3/5.
Prenumeratę na kraj przyjmuje Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do dnia 31 listopada na stycz-nie, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień
— do dnia 15 października na po-cztę następnego i na cały rok następnym.
Cena prenumeraty:
miesięcznie 30 zł
kwartalnie 70 zł
półrocznie 114 zł
rocznie 212 zł

Jednostki gospodarki społecznej instytutu organizację wszelkiego rodzaju zakłady pracy samowła prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch” a miejscowościach — w kółkach nie ma Oddziałów RSW — w urzędach pocztowych. Czynniki indywidualni opła-cają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i do-ręczycieli.
Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centralna Księgarnia Prasy i Wychowania ul. Towarowa 51 00-558 Warszawa. Konto PKO nr 1331-71. Prenumeratę ze zle-ceniem wysyłki za granicę bie-żącą przyjmują biura krajowe i indywidualne i w 100% dla decydujących instytucji i za-kładów pracy.
Indeks nr 1989

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „WAWEL” w Rudzie Śląskiej

OFERUJE PRACĘ DLA MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat

Dla nie posiadających kwalifikacji górniczych, kopalnia prowadzi szkolenie, celem przygotowania do pracy na dole i powierzchni kopalni.

Przyjmowanym do pracy gwarantuje:

- korzystne warunki pracy w 4-brygadowym systemie organizacji pracy — 2 dni wolne po 6 dniach pracy,
- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego obowiązującego w górnictwie,
- miesięczny dodatek stabilizacyjny w wysokości 1.000 zł oraz nagrody pieniężne za 6 i 12-miesięczną pracę w kopalni dla podejmujących pracę na dole po raz pierwszy,
- specjalne wynagrodzenie z Karty Górnika,
- deputat węglowy,
- nagrody roczne tzw 13 i 14 pensja,
- pożyczka w wysokości 25.000 zł na zagospodarowanie, jeśli zawierają związek małżeński Po nienagannym przepracowaniu pod ziemią 6 lat, pożyczka ta ulega całkowitemu umorzeniu,
- zakwaterowanie w Domu Górnika,
- kredytowe wyżywienie,
- wysoki poziom świadczeń socjalno-bytowych.

Warunkiem przyjęcia do pracy jest:

- dobry stan zdrowia,
 - ukończenie szkoły podstawowej,
 - nienaganny stosunek do pracy i dyscypliny społecznej,
 - przedłożenie dowodu osobistego, książeczki wojskowej, świadectwa pracy oraz legitymacji ubezpieczeniowej z adnotacją o zatrudnieniu.
- Kopalnia posiada dogodnie połączenia komunikacyjne, kolejowe i autobusowe w komunikacji krajowej i lokalnej.

Dojazd do kopalni:

- z dworca PKP Ruda Śląska położonego na linii kolejowej Katowice — Gliwice autobusami oraz tramwajem nr 18. Informacji o zatrudnieniu udziela: Dyrekcja Kopalni „Wawel” — Dział Zatrudnienia, ul. Szyb Walenty 32, 41-700 Ruda Śląska 1, tel. 481-021, wewn. 653.

R-132-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH KOMBINAT BUDOWLANEGO w Radomiu, Al. Grzegorzewskiego 15 tel. 517-83, 26-600 Radom

zawiadania

